

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Niedziela, dnia 29 stycznia 1928 r.

Cena numeru

30 gr.

CENA PRENUMERATY

w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4,20gr.  
Bla rob. 2,70gr.  
Doros. do dom. 20gr.

Zprzes. poczt.

Mies. z dod. ilustr. 5,20gr.  
Poza Łodzią egz. 27gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

## CASINO

Dziś i dni następnych

Dziś i dni następnych

Największe arcydzieło sezonu i największy cud sztuki filmowej p. t.

# „Wschód Słońca” (Sunrise)

Pierwsza amerykańska realizacja genialnego europejskiego reżysera F. W. Murnan'a na tle powieści

H. Sudermana p.t. „Podróż do Tyłży”

Rolę główną gra

**Janet Gaynor**

urocza, nieporównana, zachwycająca artystka przewyższająca w dziełem i talentem

**Liljanę Gish**

ILUSTRACJA MUZYCZNA NAJZNAKOMITSZYCH KOMPOZYTORÓW WYKONA ZWIĘKSZONA ORKIESTRA SYMFON. POD BATUTĄ P.

**L. KANTORA**

Początek przedstawień o godz. 12. Od 12 do 3-ej ceny miejsc 50 gr. i 1 zł.

MOTTO:  
„Ta pieśń o życiu „ich dwójga” — rozbrzmiewa wszędzie, zarówno wśród zgiełku wielkiej świąt, jak i pod pogodnym niebem zacisznej wsi — gdyż wszędzie wygrywa życie tę samą melodię...”

## SPLENDID

Dziś powtórzenie premjery

Dziś powtórzenie premjery

# WYROK BEZ SADU

Potężny dramat erotyczno-życiowy. Tragedja serc czystych. Aktów 12

W rolach głównych:

**Lee Parry, Harry Lieatke, Vivian Gibson.**

Płomienna, pełna żaru miłości dwóch czarujących, najrozkoszniejszych gwiazd ekranu

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO Od godz. 130 do 3 cena wszystkich miejsc 1 zł. i 50-gr.

## Oszust, nadużywający sukni duchownego.

Ustrojony w sutannę opryszek nie zapłacił w pensjonacie rachunku, zabierając „na pożegnanie” lustro i koldrę.

WARSZAWA, 28. 1. brał z sobą koldrę i lustro, należące do pensjonatu

W Otwocku do pensjonatu Władysława Tomczyńskiego zgłosił się przed dwoma tygodniami młody człowiek w sutannie księzowskiej, i podając się za proboszcza, zamieszkał tam i do dnia wczorajszego nie zapłacił.

Wobec tego, że są duże podejrzenia, iż rzekomy ksiądz był zwykłym oszustem grasującym w sutannie, Tomczyński dał znać o tem do policji, aby ostrzec innych naiwnych przed wzywkim.

W dniu wczorajszym właściciel pensjonatu Tomczyński, spostrzegł że pensjonariusz wyniósł się, nie zapłaciwszy 172 zł. i za

Rzekomy ksiądz jest wysokiego wzrostu, brunet, lat przypuszczalnie 27, czesze się na jeża

Od dnia dzisiejszego wszelkie wzmianki o balach, rautach maskaradach i t. d. możemy jedynie pomieszczać w dziale ogłoszeń płatnych

Administracja „Rozwoju”

### ZATOPLENIE ŁODZI PODWODNEJ.

Nowy Jork, 28 stycznia (aw)

Dotychczas tu z Limy iż krążownik peruwiański „Admirał Gray” natknął się na łódź podwodną. W wyniku katastrofy 16-letnia podwodna zatonała statek zaś doznał poważnych uszkodzeń

# Mafia ukraińska przed lwowskim sądem przysięgłych.

## Mętne zeznania Atamańczuka - Werbicki przyznaje się do uprawiania szpiegostwa.

Czwarty dzień rozpraw.

Lwów 28 stycznia (aw)  
**ZAJNTERESOWANIE WŚRÓD RUSINÓW.**

Lawy dla publiczności zajęte zostały w całości. Wielu osób stało. Znaczna część słuchaczy stanowią Rusini, w tem wiele dziewcząt. Pośród publiczności polskiej widnieją kilka osobistości z kuratorjum lwowskiego.

Rozprawa rozpoczyna się o godzinie 10-ej, przesłuchiwaniem w dalszym ciągu Wasyla Atamańczuka.

Prokurator Łaniecki zapytuje podśadeckiego, skąd otrzymywał środki na utrzymanie,

nie, podczas swego pobytu we Lwowie. Atamańczuk z całą stanowczością podkreśla, że ani osoby, ani osób, które mu dopomagały finansowo, nie wskaże.

### ATAMANCUK PRZECZY ZEZNANIOM W CZORAJSZYM.

Nawiązując do zeznań wczorajszych Atamańczuk przyznaje, że był swego czasu w Kijowie, jednakże tylko jako żołnierz ukraiński Czarniawskiego, który miał go zaopatrzyć - wedle aktu oskarżenia - w pieniądze i fałszywe dokumenty, oraz wymagając od niego materiałów szpiegowskich, nie zna i uważa go za osobę fikcyjną.

### TAJEMNICZA FOTOGRAFIA

Ponieważ Atamańczuk wypierał się znajomości z Iwanem Werbickim prokurator zapytuje w jaki sposób fotografia jego wraz z Werbickim znalazła się w sekretarjacie organizacji szpiegowskiej, wykrytej w Krakowie.

Atamańczuk wyjaśnia, iż fotografował się dwa razy do roku, przyczem bardzo chętnie rozdawał znajomym swoje fotografie. Może się kiedyś kazał fotografować z Werbickim, z którym nie przestawał w przyjaznych stosunkach, którego jednak z widzenia znał.

### AKTY „MOB”, CZY HANDEL MIODEM.

Z działalnością szpiegowską nie miał o skarżony nic wspólnego. Ponieważ prokurator zapytuje, czy oskarżony pisał listy w sprawie wysyłki „mob'u” Atamańczuk przyznaje, że listy pisał, lecz nie dotyczyły one spraw „mobu” (akta mobilizacyjne) a jedynie wysyłki „medu” (miodu).

### Z KSIĄŻKAMI CZY BEZ.

Atamańczuk objaśnia dalej co czynił w dniu morderstwa dokonanego na osobie s. p. kuratora Sobińskiego. Opowiada, iż opuścił mieszkanie swoje tuż przed wieczorem z zamiarem udania się do kinematografu. Wyszedł bez książek i wrócił również bez książek. Podkreśla raz jeszcze, iż o dokonaniu mordu dowiedział się nazajutrz po

popelnieniu zbrodni. Był w kinoteatrze z kolegą Dolykiem (którego nie odnaleziono). Świadek sąsiad Atamańczuka stwierdza, że widział krytycznego dnia Atamańczuka wychodzącego z domu z książkami, widział go również wracającego z książkami. Atamańczuk raz jeszcze przeczy zeznaniom świadka Szulego.

### ALIBI - BEZ ŚWIADKÓW.

Dalej zapytuje oskarżonego pełnomocnik rodziny po zamordowanym kuratorze dr. adw. Nowak-Przygocki. Atamańczuk, zapytany o to, czem udowodni, iż od roku 1926 przebywał w Stryju oświadcza, iż żadnego świadka przedstawić nie może.

### NIE MORDERCA - TYLKO SZPIEG.

Z kolei następuje przesłuchanie Iwana Werbickiego. Wypiera się on zdrady głównej, wypiera się udziału w mordzie, natomiast przyznaje się do uprawiania szpiegostwa, o czem mówi następująco:

### WYPRAWA DO ŁODZI.

„W r. 1925, gdy powróciłem z Czechosłowacji, poznałem niejakiego Huka. Ten mnie zaopatrzył w pieniądze i polecił zbierać dla niego materiały wojskowe. Wysłany przezeń zostałem do Łodzi, tu jednak bawiłem krótko, gdyż nie miałem odpowiednich dokumentów. Wówczas ze strony Huka spotkały mnie wymówki. Huk powierzył mi wówczas do przechowania teczkę, w której znajdował się rewolwer, maska gazowa i filmy, które następnie znaleziono podczas rewizji w moim mieszkaniu. Sekretarki organizacji szpiegowskiej w Krakowie, Pipczyńskiej, nie znałem”.

### INSTRUKCJE DLA NARZECZONEJ.

Zapytany przez prokuratora w kwestji wysyłanych przez się do narzeczonej listów, w której pouczał ją, jak ma zeznawać, Werbicki płacze się w odpowiedziach i daje wyjaśnienia chaotyczne i niejasne.

### DO PONIEDZIAŁKU.

Na tem rozprawy przerwano, odraczając je do poniedziałku przyszłego tygodnia.

# Za 120 tysięcy rubli łapówki - kula w łeb.

Zbyt dużych „kubanów” brać w Rosji czerwonej nie wolno.

MOSKWA, 28.1 (aw)

Kierownik departamentu w komisarjacie handlu Zakaspijskiej republiki skazany został na karę śmierci pod zarzutem łapownictwa. Mianowicie, skazany Nowikow, ułatij jednej z prywatnych firm nabycie pięciu milionów pudów zboża, które to zboże

wysłane zostało następnie zagranicę Rosji. Za to „udogodnienie” otrzymał Nowikow łapówki 120 tysięcy rubli.

Prasa sowiecka podkreśla z zadowoleniem, iż Nowikow nie był rdzennym komunistą, należał bowiem swego czasu do socjaldemokracji. (s-d)

### EKSPERYMENTY WULKANICZNYCH MOCY PODZIEMNYCH.

SINGAPORE, 28.1. (aw)

Trzydniowy wybuch wulkanu Krakatau zakończył się. W wyniku wybuchu w Kanale Sundskim utworzyła się nowa wysep.

### MROZY W ROSJI.

MOSKWA, 28.1. (aw)

Donoszą tu z Nowosybirsk, o nowej fali gwałtownych mrozów która przeszła przez Syberję Wschodnią. W Nowosybirsku temperatura dochodziła do 50 stopni Cel.

**Teatr literacko-artystyczny**  
**GONG** w lokalu kinoteatru „LUNA”  
pod kierownictwem Walerego Jastrzębca  
**Dzisiaj i dni następnych!**  
Gościnne występy niezrównanej pieśniarki znakomitej artystki teatrów paryskich  
**LARISY ALEKSJA**  
PROGRAM № 10 p. t.  
**Jubileusz Gongu**

Wielka farnfara w 12 części: piosenki Dr. Pietraszka, Starzkiego, Toma, Roma, Nela i Jastrzebea-Muzyka Sygietyńskiego, A. Golda, Lidauera i in.  
1) Gdzie moja mamusia! 2) Louis Rödner 3) 100 proc. mężczyzna, 4) Larisa Aleksja, 5) W parku, 6) Jubileusz Gongu, 7) Błędny księż, 8) Cykliści, 9) Łódzkie typki, 10) Kobieta, wino, śpiew, 11) Idylla strażacka 12) Daj mi swe serce

Zapowiada Bolcio Kamiński,  
Reżyserował: Walery Jastrzębca, i Czesław Skonieczny, Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Kierownik literacki: Jerzy. Nel. Karykatyry i projekty rysunków: art. mal. J. Dobrzyńskiego. Baletmistrz Eug. Wojnar, Dekor. S. Frasiaka. Koncertmistrz W. Lidauer.

Codziennie 2 przedstawienia, o g. 7.45 i 10 wiecz. W niedzielę, i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

## Institut de Beauté

de M-me Marie Neufeld diplômé de l'Ecole Française d'Orhopedie et Massage à l'Académie de Paris. Specjalne higieniczne estetyczne masaży twarzy. Odmladzanie cery. Wzmocnienie porostu włosów. Radykalne leczenie zmarszczek wągrów, piegów brodawek i krostowa tej cery według metody prof. Jacquet. Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą. Godz. przyjęć 3-7 Wschodnia 59, front II piętro, w Lecznicy na Wólce Piotrkowska 157 tel 49-00 od godz. 11 do 1 po południu, 229

## Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj Dzisiaj  
Artyfilm o romantycznych przygodach p. t.

## Znak Zorzy

W roli głównej uosobienie siły żeńskiej i bohaterstwa

## Douglas Fairbanks

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse za w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I miejsce 50 gr. II miejsce 30 gr. III miejsce 20 gr

# Clou zabaw karnawałowych TO MASKARADA ŁÓDZKIEJ STRAŻY OGNIOWEJ OCHOTNICZEJ

W połączonych salach Filharmonji z salami restauracji Teatralnej w dniu 1 lutego r. b.

## NIE OKRADAJ!

wisnej kieszeni, kupując buty  
i niemając gwarancji  
Buty solidnej roboty, gwarantowanej  
dobroci po bardzo cenach przystęp-  
nych do nabycia w firmie  
„Polanin” A. Kwiatkowski  
2.642 Główna 52 róg Kilińskiego

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 24—1 1928 r.  
Dla dorosłych Dla młodzieży

## ZEW MORZA

według St. Kiedrzyńskiego  
w rolach głównych: Marja Malicka, Marjusz  
Maszyński i Jerzy Marr  
nad program fragment z obrazu „Abisynja”  
(dalszy ciąg)

Nr. E. 103-28.

### OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 48, na zasadzie 1030 art. U. P. C., podaje do wiadomości publicznej, że dnia 9 lutego 1928 r. o g. 10-ej zrana w Łodzi przy Prusa 36 i Północnej 6, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Maksza Gajzlera, składających się z mebli domowych, oszacowanych na 1030 złotych.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.  
Łódź, dnia 28 stycznia 1928 r.

265. Komornik Sądowy (—) JABCZYK.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 28 stycznia 1928 roku.

### DEWIZY.

Belgja 124.17  
Holandia 359.65  
Londyn 43.44  
Nowy Jork 8.90  
Paryż 35.04 i pół  
Praga 26.41 i pół  
Szwajcaria 171.68  
Włochy 47.22  
Wiedeń 125.68.

Słabsza dewiza na Belgję. Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 8.88 i pół. Za rubla złotego chciano płacić 4,68 — bez transakcji. W obrotach prywatnych rubel srebrny — 3,04, 100 kopiejek bilonu srebrnego — 1.35. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212.50.

### AKCJE.

Bank dyskontowy 136,00; handlowy 123; Bank Polski 162,50; przem. we Lwowie 10,00; Zw. społ. zar. 90,50; Spiess 155,00; Siła i Światło 92,00; Warsz. Tow. fabr. cukru 72,00; Wysoka 144,000; „Nobel” 39,25; Cegielski 46,50; Lilpop 40,00; Modrzejów 43,00; Starachowice 59,00; Zieleniewski 165,00.

Z pożyczek państwowych słabsza 10 proc. kolejowa, mocniejsza 5 proc. premjowa dolarowa.

## Męczeństwo kapłana katolickiego w Sowdepji.

Ks. Skalski, niewinny z zarzutu szpiegostwa,  
za kontrrewolucję skazany zostaje dzięki amnestji tylko...  
na 10 lat więzienia.

MOSKWA, 28.1. (PAT)

„Tass” podaje, że w zakończeniu procesu przeciwko ks. Skalskiemu prokurator popierał oskarżenie o działalność kontrrewolucyjną oraz współpracę na rzecz jednego z zagranicznych mocarstw. Wobec tego, że przestępstw tych dopuścił się oskarżony jeszcze przed amnestją, ogłoszoną z okazji 10-tej rocznicy rewolucji październikowej, prokurator postawił wniosek, aby zamiast kary śmierci zastosowano dziesięcioletnie więzienie oraz pozbawienie praw obywatelskich na okres 5 lat. Najwyższy trybunał po dwugodzinnej naradzie uznał wszystkie podniesione zarzuty za udowodnione z wyjątkiem szpiegostwa i skazał ks. Skalskiego na 10 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich na okres pięciu lat.

MOSKWA, 28.1. (aw)

Prasa donosi, iż poselstwo polskie w Moskwie zwróciło się do komisariatu ludowego do spraw zagranicznych podkreślając niemówność prowadzenia polsko-sowieckich rokowań handlowych w atmosferze wszczętej przez prasę sowiecką kampanji przeciwko Polsce i duchowieństwu katolickiemu. W szczególności poselstwo miało zwrócić uwagę

na proces ks. prałata Skalskiego.

„Kurjer Czerwony” warszawski pisze:

Rzucono do lochów czerezwyczajki a następnie stawiono przed sadem pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej i szpiegostwa rodaka naszego, przedstawiciela duchowieństwa katolickiego ks. prałata Skalskiego.

Czcigodny ks. prałat stał się istotnie wobec rządu sowieckiego wielkim przestępcą w państwie walki z Bogiem stał na straży krzyża, w państwie zbrodni i nienawiści głosił słowa miłości i przebaczenia. To było zbrodnią ks. Skalskiego, bo nic więcej mu nie udowodniono, prócz działalności kontrrewolucyjnej, a za taką władze sowieckie uznają wszelką działalność na polu religijnem.

Wyrok, skazujący na 10 lat więzienia równa się niemal wyrokowi śmierci. Byłby on zapewne jeszcze surowszy, gdyby nie afera prasy naszej, który na sprawę ks. Skalskiego zwróciły uwagę niezliczonych korespondentów zagranicznych bawiących w Moskwie. Trybunał sowiecki wobec tego cofnął się przed doraźnym morderstwem skazując męczennika wiary na powolne konanie.

## Ekspozytura kasyna soppockiego w Polsce.

Policja wykryła w Poznaniu tajny dom gry.

POZNAN, 28.1. (aw)

Policja wykryła w hotelu „Brytańska” tajną jaskinię gry. Mieściła się ona na pierwszym piętrze w jednym z pokoi. Uprawiano bardzo wysoką grę. Właścicielem jaskini gry był niejaki Jabłoński, kurpjerem — keiner Müller. Faktycznymi jednak właścicielami

„przedsiębiorstwa” byli kurpjerzy z kasyna soppockiego.

Policja zastała w toku kilku kawałków osób oraz kilku notorycznych opryszków.

Po spisaniu protokołu policja skonfiskowała znajdujące się na stole pieniądze w kwocie pięćdziesięciu tysięcy złotych

## Oszukańcza afera z fałszywymi czekami P.K.O.

Szajka aferzystów opuściła już Poznań, bezkarnie grasując w Krakowie.

KRAKOW, 28.1.

W ślad za doniesieniem Agencji Wsch. podaje Pat:

W ostatnich dniach władze PKO w Krakowie i Poznaniu wpadły na ślad wielkich nadużyć przy podejmowaniu pieniędzy w tej instytucji. Nadużycia polegały na realizacji fałszywych czeków i książeczek składowych w PKO, puszcanych w obieg przez

zorganizowaną szajkę oszustów. Straty, jakie ponosi Skarb Państwa skutkiem tych oszukańczych manipulacji wynoszą podobno ponad 100 000 złotych. Szajka fałszerzy nie została dotychczas ujęta, jednak policja jest na jej tropie. PKO krakowska uszkodzona jest na kilkadziesiąt tysięcy zł tych a w poznańskiej kwota podjęta przez oszustów jest znacznie wyższa

# W razie zwycięstwa lewicy...

Manifest wyborczy P.P.S. — Autonomia dla mniejszości narodowych — Przykład Austrii  
Zwycięstwo idei federacji — Nie odwracać uwagi!

Sprawa mniejszości narodowych została przez Polską Partję Socjalistyczną wysunięta na czoło jej programu wyborczego. Dążenia w tym kierunku zawarte w manifestie wyborczym P.P.S., a uzasadnione w szeregu artykułów wstępnych „Robotnika”, są niesłychanie niebezpieczne. Chodzi tu po prostu o nadanie poszczególnym mniejszościom autonomji i to nie tylko kulturalnej, ale tam, gdzie to się PPS. wydaje możliwem również terytorjalnej. Jest to innemi słowy program rozczłonkowania Polski w jakiś konfederat federalistyczny.

Ządanie autonomji dla mniejszości narodowych wchodziło zresztą zawsze w skład programu Polskiej Partji Socjalistycznej. Niemniej sposób, w jaki się dzisiaj wysuwa ta kwestja, świadczy nie tylko, że życie nie nauczyło socjalistów niczego, ale przeciwnie dążenia ich się umocniły. Niewątpliwie w razie zdobycia przez lewicę większości w ciałach ustawodawczych, byłibyśmy świadkami urzeczywistnienia tych dążeń. Niebezpieczeństwo tedy jest groźne i nie wolno go lekceważyć.

Socjalistów nie straszy nawet przykład Austrii. Powiadają oni, że „Austria rozleciała się w wyniku przegranej wojny, która rozsądziła też takie kolosy, jak „Rosja i Niemcy”. Tak pisze w jednym z ostatnich artykułów „Robotnika” „Autonomia dla mniejszości” p. J. M.B. (Bierenzweig). Autonomia nie wzrusza to zgola, że Austria jako państwo nienarodowe rozleciała się naprawdę, podczas gdy o rozsadzeniu Rosji, a zwłaszcza Niemiec, wogóle nie ma mowy. Przeciwnie, Rosja zmierza szybko ku ponownemu zwarciu się, a Niemcy nigdy tak zwarte, jak dotychczas, nie były. Istnieją w nich nawet silne tendencje do zupełnej unitaryzacji. To wszystko nie przeszkadza formułować autorowi następującego zdania:

„Sprawność i owocność prac Sejmu Rzeczypospolitej zależy między innymi od istnienia Sejmów we Lwowie i Wilnie”.

Autor jednakże nie zadawała się nawet takim postawieniem kwestji, zakreślając sobie następujące plany na przyszłość.

„W razie zwycięstwa idei federacyjnej autonomia byłaby jedyną formą, umożliwiającą współzycie pokojowe samodzielnej Ukrainy i Białorusi z Polską przy maksymalnym oszczędzaniu obecnych granic”.

Słowo „obecnych” „Robotnik” drukuje półtłusto. O cóż tedy chodzi? Autor liczy się najwidoczniej ze zwycięstwem idej federacyjnej i, co gorzej, liczy się z tem, że trzeba będzie „maksymalnie oszczędzać obecne granice”, to znaczy w gruncie rzeczy dopuszcza możliwość ich rewizji.

Są to oświadczenia przerażające. Świadczą one, jakie są prawdziwe tendencje programu socjalistów polskich i z jakim imi liczą się oni możliwościami jako ich zdaniem, zupełnie dopuszczalnemi!

Ten stan rzeczy społeczeństwo polskie powinno sobie jasno uświadomić. Gdy bowiem te prądy odniosą zwycięstwo, możemy znaleźć się w obliczu polityki, która za prowadzi nas na skraj przepaści. A niema się co ludzi, że w razie zwycięstwa lewicy program Polskiej Partji Socjalistycznej będzie wobec układu stosunków na lewicy zasadniczą dla niej busolą.

Należy tedy wyteńczyć wszystkie siły,

## LISTY Z ANGLJI

# Modlitewnik na pulpitych izb parlamentarnych

REWIZJE MODLITEWNIKA ANGLIKANKIEGO — CHAOS SEKT RELIGIJNYCH  
— 20 LETNIA REWIZJA — USTĘPSTWA DLA ANGLÓ — KATOLIKÓW — ODRZUCONY PROJEKT — CZY ROZDZIAŁ KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA,

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Londyn w styczniu.

Rewizja modlitewnika anglikańskiego kościoła „Prayer Book Revision” — wydawała się zrazu rzeczą, tyjącą się ścisłe teologów i nikogo poza nimi nie interesującą. Atoli odrzucenie projektu rewizji przez Izbę Gmin odrazu sprawiło nadto inny zwrot i pchnęło ją na tory szerokiego zainteresowania się mas. To — z kolei — spowodowało, że sprawa stała się pierwszorzędnej wagi dla przyszłości całego kościoła anglikańskiego. Ten ostatni jest bowiem kościołem narodowym, państwowym, podlegającym parlamentowi i władzy politycznej kraju. Dlatego też i jego nowy modlitewnik znalazł się na wokandzie izb ustawodawczych.

Dysputa parlamentarna odsłoniła, że tak powiemy, kulisy całego życia religijnego Anglii. Okazało się, że kościół anglikański — jak zresztą już o tem oddawna mówiono — jest tylko fasadą, poza którą kryje się istny chaos najrozmaitszych wierzeń i przekonań. W łonie jego oficjalnych odłamów „Broad Church”, „High Church” i „Low Church” — istnieje cała gama odcieni, idąca od rygorystycznego protestantyzmu do doktryn mocno zbliżonych do katolicyzmu. Kościół anglikański zachowywał dotąd swą zewnętrzną jedność tylko dzięki temu, że umiejętnie lawirował między rozpierającymi go tendencjami i zamykał oczy na wszystko: wieczny kompromis był jego regułą i właściwą dopiero doktryną. Rzeczy zaszły tak daleko, że w 1906 r. król na wniosek specjalnej komisji zdecydował się przystąpić do rewizji „Prayer Book” który jest rodzajem compendium doktrynalnego anglikanizmu — zbiorem modlitw, ceremonii podstawowych 39 kanonów, z dołączonem do nich tłumaczeniem Biblii i najbardziej używanych psalmów.

Rewizja jednak, pomimo, że pracowała nad nią 20 lat — jak się okazało — nie zadowolila całkowicie nikogo. Bo w rzeczy

samej pogłębiła tylko istniejący chaos, dopuszczając oficjalnie wszelkie dogmatyczne tłumaczenia i wszelkie jakie kto chce formy obrzędowości... pod warunkiem, że co do nich nastąpi uzgodnienie między lokalnym proboszczem a jego parafianami! Słusznie ktoś powiedział w tych warunkach o pięciu latach nikt już w łonie anglikanizmu nie wytrzyma: wszyscy zeń uciekną. Poza tem uczyniono znaczne ustępstwa doktrynalne na rzecz tak zwanych „anglo-katolików” tj. romanizujących protestantów. Pozwolono mianowicie modlić się za umarłych i przechowywać poświęcone dary w tabernakulach. W rezultacie, po pasjonującej debacie w izbie gmin — debacie o wysokiem napięciu religijnem — projekt rewizji został odrzucony, głosami najbardziej właśnie religijnych członków parlamentu.

Odrzucenie projektu wytworzyło obecnie niezwykle trudną sytuację dla kościoła anglikańskiego. Niektórzy jego członkowie, a nawet podobno sam premier Baldwin, widzą jedyne wyjście w rozdzieleniu kościoła od państwa, w zupełnem wyzwoleniu anglikanizmu z pod kontroli i władzy króla i parlamentu. I zachodzi tu dziwny zaiste paradoks: rozdział kościoła od państwa dokonałby się w Anglii nie na tle antyreligijnem, jako dotąd w praktyce europejskiej wszędzie miało miejsce. Dokonałby się, przeciwnie, na tle właśnie religijnem: dania kościołowi niezależności duchowej i organizacyjnej, oswobodzenia go z pęt władzy doczesnej państwa. W dyskusji nad rewizją modlitewnika wzięli udział wszyscy — liberał, konserwatyści i lewicowcy — a wszyscy jednak wspólną troską tylko o dobro swej wiary. I tylko względ religijny sprawił, że projekt rewizji odrzucony został. Anglija dała wspaniałą dowód jak drogie dla niej są jej ideały wiary.

Rozpowszechniajcie „Rozwój”

# Nie tak in illo tempore bywało...

## Zabawy karnawałowe w dawnej Polsce.

Karty i inryga — Swoboda i rozwiążność — Sprawozdanie z maskarady z roku 1842  
Na trzecią redutę — Szał tańca — Co dziś tańczymy.

Co tańczono i jak się bawiono? Otóż zupełnie przeciwnie, aniżeli dzisiaj, tańce nie był jedyną rozrywką gości. Wprawdzie uprawiano walce, mazury i kotyljony, ale rzedewszystkiem na redutach obchodzili goście karty i inryga. Grano w pierwszym rzędzie faraona, hazardową grę, która wielu magnatów przyprowadziła o ruinę. Próżno władze zabraniały tej gry, grożąc zamknięciem sal zabawy. Nic nie pomogło, a władze jakos patrzyły przez palce.

Inryga kwitła w znacznie wyższym stopniu aniżeli na dzisiejszych balach. „Chodząc po pokojach tam i sam — cytujemy ciągle Kitowicza — różne maski jedne drugich napastowały. Zatrzymując i zgadując kto jest pod maską, ten zaś tając osobę swoją, potrzasał głową i mrużąc odmiennym głosem zapierał się swej osoby“.

Zabawa przybierała nieraz formy swobodne. „Kawaler umaskowany prosił nieraz o klucz do osobnego pokoju. Dał mu go 5, 6 i więcej czerwonych złotych, powiadając że chce w osobności wypić z przyjacielem“. To znowu jakaś para „wsiedli do karety najmniejszej i albo się zawieźli do jakiego domu, z którego był kawaler lub dama, albo też kazawszy się wozic w karecie stangretowi po odległych ulicach w niej się zjeździli i jakby nigdy nie powrócili na redutę z osobną, nieznaczną jedno za drugim wchodząc w kompanję“.

Z początkiem Królestwa Kongresowego odżyło tempo zabaw, które było chwilowo przyćmione.

W tym czasie pojawiały się i pierwsze sprawozdania z publicznych balów. Oto co pisze „Kurjer Warszawski“ o jakiejś maskaradzie z r. 1842: „Czwarta maskarada wczorajsza była jakby zgromadzenie zwołane przez bożka Momusa. Weselość przydywiała. Prometeusz pełnił służbę sekretarza, filuteryne oczy przedstawiały wnioski, figlarne usta głosowały a kilka milczących pustelników stanowiło opozycję bardzo naturalnie znaczą

na mniejszością głosów. Nie dziwi tedy że bawiono się wybornie, a wśród tego pstręgo zgromadzenia celowały stroje następujące: Peleryna biała atlasowa obszyta koronkami, dwie nadobne maski w pelerynach białych obszytych puchem labędzim. Dziewica illiryjska...“ itd., itd., a w dalszym ciągu po wyliczeniu strojów: „Para dewotek skromnie unikała prześladowań skromnych Krakowiaków, doktor modny zapisywał pod starzałej rozkochanej receptę na piegi, tłusty rzeźnik ubolewał, iż więcej bywa cieląt niż wołów, dowcipny Icek sądzia zalecał swoje towary. Majtek chciał zarzucić kotwicę, ale nie znalazł wygodnego portu, męzulo w spódnicy z napisem: „Tak mnie żona ustroiła“ opowiadał swoje kłopoty małżeńskie i pokazywał swoje ridicule („torobkę“) w dowód, że jest kompletną babą. Dama tańcząca i dama z fiołkami dowodziły, że lubią palenie nie andronów, ale tytoniu. Znajdowało się osób 1.750“.

Ciekawy był wówczas zwyczaj przechodzenia na trzecią redutę. Na pierwszą i drugą przychodziła przeważnie tylko publiczność mniej doborowa. Reduty były połączone z rozmaitemi przedstawieniami zna-

komitych śpiewaków i wirtuozów. Praktykowało się też rozsypywanie wierszyków i rozdzielanie poezji.

Tak więc na dawnych maskaradach naogół mało tańczono. Nie można tego powiedzieć o dzisiejszych balach, zaś chwilami ma się wrażenie, że współczesne społeczeństwo ogarnęła psychoza tańca.

Naturalnie na ulicach i placach nie tańczy się u nas, chyba w Paryżu, podczas wielkich uroczystości. Natomiast tańczy się wszędzie indziej, gdzie się tylko da. Kwestja wieku u kobiet i u mężczyzn nie istnieje. — Wszystkich ogarnęła radość rytmicznego ruchu, wszyscy dziś chcą tańczyć. Przed jakimś czasem czytaliśmy, iż staruszek Bernard Shaw uczy się tańczyć, a znany nasz Bóg też już niedaleki 50 i wycina sobie charlestona... ze stołkiem.

Obecny sezon karnawałowy nie przyniósł żadnego nowego tańca, co jest przecież zdumiewające przy tak szybkiej ewolucji w dziedzinie naszych obyczajów, a raczej żaden z lansowanych nowych tańców się nie przyjął. „Trzęsiemy“ więc po dawnemu charlestona;

## Wielka wędrówka polityczna.

LUDZIE, POSZUKUJĄ WŁAŚCIWEGO STRONNICTWA

W „Gaz. Por. War.“ R. Dmowski omawia wielką wędrówkę polityczną, jaka się obecnie w Polsce odbywa. Wędrują ci, których do tego zmuszono, np. urzędnicy oraz ci, którzy gonią za zdobyczą.

„Opuszczani dziś przez nich przywódcy polityczni mają dziś lepszą niż kiedykolwiek sposobność przekonania się, że operowanie na niższych instynktach ludzkich, pozyskiwanie sobie ludzi korzyściami, czy nadziejami na korzyści osobiste, jest polityką na bardzo krótką metę

Stronnictwa tą drogą rekrutowane muszą rychło stopnieć, i taki proces dziś się odbywa co powinno być z dużą dla kraju korzyścią. Jest jeszcze inna korzyść: odbywa się selekcja ludzi, próba charakterów, próba wartości ludzi i stronnictwa“.

Zdaniem Dmowskiego mimo tych wędrówek politycznych „obóz narodowy, jako całość, znajduje się w okresie szybkiego swych sił odradzania. W młodszym pokoleniu polskim zajmuje on dziś stanowisko panujące“

JEAN RAY.

## ZEMSTA.

Przez czterdzieści lat cierpiał Rooks ciężki niedostatek.

Mieszkał razem ze swym ojcem, który posiadał wprawdzie sam trochę grosza, ale i to co syn zarabiał, bezapelacyjnie oddawał na stronę.

Czterdzieści długich lat!

I stary w dodatku wcale nie myślał umierać!

Pewnego wieczora Rooks spotkał się z ładną dziewczyną o czerwonym buziaku, która okazała gotowość za trzy szylingi być dlań łaskawą.

Rooks zadusił swego ojca i został kochankiem pięknej dziewczyny. Po miesiącu miał w kieszeni równe osiem pensów tylko. Przytem wyrzutami trawiony spędzał zimne i wilgotne noce pod gołym niebem.

Pod podłogą sypialni bowiem w domu ojcowskim trup starego był schowany i Rooks, który nie miał tyle wykształcenia, a żeby w przesady nie wierzyć, obawiał się do pustego domu powracać.

Pewnego wieczora, kiedy zimno było jeszcze przenikliwsze i mgła wilgotniejsza, odważył się do chaty zajrzeć.

Ciepło w niej było i spokojnie. Ale Rooks cierpiał niedostatek jak dawniej.

Nie bał się tylko; pił bowiem whisky, które dodawało mu odwagi.

Którejś nocy obudził go osobliwy szmer: jakgdyby ktoś palcem stukał o chrzewo.

Odgłos nie szedł jednak ani od bramy domu ani od drzwi wejściowych.

Przysłuchał się uważnie i z nateżeniem: palec stukał pod podłogą.

Rooks przez chwilę nawet jedną nie wątpił, że to nieboszczyk zrozaczony stuknął w swój drewniany sufit. Ale whisky w butelce było jeszcze dosyć! Rooks napił się i szmer zaraz ustał.

Tak mu się przynajmniej zdawało — nie bowiem już nie słyszał.

Następnej nocy palec znowu stukał — Rooks wyróżnił swą butelkę do dna i nakazał nieboszczykowi milczenie.

Wieczorem Rooks był w bardzo nocy

nieconem usposobieniu: zrobił sobie duży zapas whisky.

Skoro niepokój z za świata umarłych znów się rozpoczął, Rooks pozdrowił nieboszczyka i wezwał go, aby się z nim tracił.

Ów jednak ani myślał z zaproszenia korzystać, czemu się nie można dziwić wobec figla, jakiego mu spletało.

Rooks zresztą niedługo się nad tem zastanawiał. Jego myśli bujały między butelką i szklanką, tam i z powrotem.

Pewnej ciemnej jak otchłań nocy obudziła go szalona wichura.

Stary domek trząsł się i drżał w fundamentach swoich, jak zebraczka u drzwi kościelnych, a pozrywane dachówki pękały a balasem na bruku.

Był to odgłos podobny do trasku mchych kości.

Rooks odczuwał nieopisany ciężar w całym ciele i kiedy chciał się podnieść, zauważył z przerażeniem, że żadnego ruchu zrobić nie może: whisky sparaliżowała mu nerwy.

Mała lampka rzuciła krwawo-czerwony blask z za zakopconego szkła. Nie spa-

## Zwyczaje wielkich ludzi.

Sokrates — Seneka — Kalwin — Straus — Knut Hamsun — Kard. Richelieu — Dostojewski  
Gluck — Schiller — France — Böcklin — Juljusz Cezar.

Wielcy ludzie posiadają dziwaczne zwyczaje, występujące szczególnie jaskrawo w czasie tworzenia kiedy skupienie myśli jest wyjątkowo potrzebne.

O wielkim filozofie greckim, Sokratesie, opowiadali uczniowie, że gdy myślał o jakimś zagadnieniu, stał nieporuszony i w takiej pozycji mógł wytrwać długie godziny aż dopóki nie znalazł rozwiązania sprawy.

Inny mędrzec starożytny, Seneka, od dawał się myśleniu i zapominał wtedy o całym świecie, lecz myśleć mógł jedynie w łóżku, dobrze przykryty, gdyż jako człowiek małowitalny łatwo marzył i stawał się niezdolny do jakiegokolwiek pracy umysłowej.

W łóżku również tworzyli swe dzieła Kalwin, twórca oper Rossini oraz świetny humorysta amerykański, Mark Twain; ten ostatni mógł całymi dniami leżeć w piernatach, jeśli pracował nad jakąś humoreską.

Znanemu twórcy walców, Straussowi, najlepsze pomysły muzyczne przychodziły do głowy również w łóżku; dlatego też na jego stoliku nocnym stałe był przygotowany papier nutowy i ołówek Pewnego razu, gdy nie mógł znaleźć tego papieru, napisał część walca na kawałku płótna.

Wielki pisarz skandynawski, Knut Hamsun, mnóstwo swych utworów napisał także nocą w łóżku. Sam opowiada o sobie często po kilku godzinach snu budzi się, myśli bardzo jasno i może pracować nadzwyczaj szybko i wydawnie. Rzeczą w tym wszy-

stkim najdziwniejszą jest ta okoliczność, że Hamsun pracuje wtedy po ciemku, prowadząc ołówkiem po papierze; jest to pozostałość z tych jeszcze czasów, kiedy nie miał za co kupić sobie świec.

Kardynał Richelieu, wielki mąż stanu Francji kładł się zaraz po kolacji spać, po kilku godzinach wstawał i pracował do śniadania, po którym znowu szedł spać. Pisarz rosyjski, Tolstoj, w ostatnich latach siadał do pracy przeważnie wieczorem, kiedy okiennice były już zamknięte; pisał zaś przy świetle dwu świec.

Bardzo chętnie przy świecach pracował też inny pisarz rosyjski, Dostojewski. Natomiast kompozytor Gluck miał całkiem wynaturzone przyzwyczajenie i robił z dnia na noc; kazał mianowicie zasłaniać okna swego pokoju gęstą zasłoną i zapalać wielką lampę; jej to światło było dla Glucka wielką podniechęcią do pracy.

Niecodzienne przyzwyczajenie miał też Schiller którego do pracy pobudzał zapach gnijących jabłek. Poeta nocą całe spędzał nad małym stołem: od czasu do czasu zaś podchodził do szuflady w komodzie i

wyjmował z niej parę zgnitych jabłek. Dopiero ich zapach pobudzał powonienie, osłabione chronicznym katarem i dodawał Schillerowi sił do pracy.

France pisał bardzo powoli, to też każda godzina pracy była dlań prawdziwą męką; biegał on po pokoju tam i z powrotem, dopóki nie znalazł takiego początku zdania, który mu się podobał. Ledwo zdażył to zdanie przelać na papier, zaczynała się nowa bieganina w poszukiwaniu zdania następnego.

Wielki malarz Böcklin umiał zająć się pracą tak dalece, że nie porzucił penszla nawet po to, by przelknąć choć trochę jedzenia. Świat zaczynał dla niego istnieć dopiero wtedy, gdy zdołał już utrwalić swe wrażenia na płótnie.

Człowiekiem, który mógł pracować za wsze i wszędzie, był Juljusz Cezar. Ten czy w Rzymie, czy w podróży, w domu czy na ulicy pracować mógł zawsze nie zwracając wcale uwagi na obecnych; nie przeszkadzało mu ono w niezim przy utrwalaniu myśli na pergaminie.

## Cudotwórcy za marsz. Piłsudskim.

RABIN NAKAZUJE GŁOSOWAĆ NA BLOK WSPÓLPRACY Z RZĄDEM.

Jak donosi „Ilustr. K. Codzienny“ na zaproszenie nadrabina cudotwórcy Lejba Halberstama w Nowym Sączu, najstarszego wnuka słynnego rabina cudotwórcy Chaima Halberstama oraz następcy tego w rabinacie, odbyło się przedwyborcze zebranie wszystkich ugrupowań ortodoksów żydowskich w Nowym Sączu. Na zgromadzeniu tem nadrabin Leib Halberstam zwrócił się do żydów z gorącym apelem, aby oddali swe głosy na listę „Blok Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego“.

Dłuższy i piękny opracowany referat (I) wygłosił p. Abram Chaim Teitelbaum, rabin z Krynicy, poczem na wniosek następnego mówcy dra Steinmetza uchwalono jedno głośne rezolucję, której ostatni ustęp brzmi: „Żydzi... przyrzekają... że usilnie starać się będą o to, aby liście przez Blok (współpracy z rządem marsz. Piłsudskiego) wystawionej nie zabrakło w tutejszym okręgu ani jednego głosu żydowskiego“. Sekretarz zebrania Leib Halberstam — nadrabin w Nowym Sączu“.

## Szyldy

wszelkiego rodzaju wykonywa

Jan Janowski

Sienkiewicza 91 Telef. 63-63  
Specjalność SZYLDY SZKLANE

sił jej z wieczora, obawiając się ciemności i w mętnej jej świetle ubogie sprzęty przy bierały osobliwe, fantastyczne kształty!

Wyglądały jak gromadka dziwacznych sów, które na coś czekać się zdawały. Na co?

Rooks sam nie wiedział!

Wtem palec znowu w podłogę zastukał. Tym razem bardzo mocno, głośno i rozkazująco!

Gardziel Rooksa paliła, jak ogień — odczuwał gwałtowne pragnienie, chciał je ugasić, nie był jednak do żadnego ruchu zdolny i przerażający niepokój rozszerzył jego źrenice.

Deski podłogi podniosły się. Ochl wolno, bardzo wolno! Jedna z nich zaskrzyiała złowrogo i Rooks zauważył, że się coś w ciemnym otworze, który się pod nią zrobił, ruszało.

Nagle przestraszył znikł z jego oczu. Z pod otwartych tarcic wyszedł szczur; duży, tłusty szczur, który leniwie i ciężko zaczął po izbie spacerować.

Szczur! Marny szczur tyle mu śmiertelnego strachu napędził!

Miał ochotę rozszarpać się, ale nie

mógł wargami nawet ruszać. Twarz jego pozostała nieruchoma, jak żelazna maska.

Przestraszył jednak znów za chwilę rozszerzył jego źrenice.

Powoli i ostrożnie z otwartej dziury wyłazić zaczęły szczury jeden za drugim, cała gromada czarnych i tłustych szczurów, których oczy w czerwonym blasku lampki, złowrogo błyszczały.

Za nimi ciągnęły inne stworzenia: stonogi piwniczne, karaluchy, korzenionózki, wszelkiego rodzaju robactwo, o którego istnieniu Rooks nie miał dotychczas pojęcia.

Zalały izbę, jak mulista fala; milczące rój nóg i noży, zuchw i nadlotek ukazał się oczom Rooksa.

W kącie pokoju szczury odbywały naradę wojenną i paralityk z nieopisanym przerażeniem widział ich smutne ludzkie oczy w siebie utkwione.

Wówczas zrozumiał.

Pojął, dlaczego szczury były takie tłuste i całe robactwo, jak nabrzmiałe.

Zrozumiał, że żer ich już się skończyło, że tam, pod podłogą leżał już tylko szkielet biały jak kość stonow...

Pojął, że rój robactwa i szczurów szuka nowej wyżerki...

On zaś jest do ruchu niezdolny... Whisky zamieniło w kamień jego ciało. W oczach tylko życie tliło jeszcze.

Szczury zbliżyły się do łóżka, po zwieszonym prześcieradle wpełzły ciężko na bieżak, a w szacunku pełnym oddaleniu szło, ufnie w dzieło silniejszych gryzoni, robactwo.

W okamgnieniu Rooks pojął zemstę zamordowanego: zwierzęta pokryły go, przynosząc mu z sobą obrzydliwą woń zgniłego ciała.

Małe potwory pożarły zwłoki nęboszczyka, krew jego i serce w siebie wzięły, z każdą drobiną jego trupa wssały nieważkę jego, żądząc zemsty za odebrane życie i ukochane grosze...

Nocą tej każde oddzielne stworzenie osobna oddało mu tę kroplę śmiertelnej krewi, która z zamordowanego serca wssała...

I jak ukryte źródła z gliniastego gruntu przez tysiące szczelin i rysów płyną, tak krew sączyła się z pogryzionego ciała paralityka.

# „Rząd stara się wszelkimi siłami wykorzenić antysemityzm.”

POUFNY OKÓLNIAK ŻYDOWSKICH INWALIDÓW.

Cio odpis poufnego okólnika zarządu głównego „Zjednoczenia związków żydowskich inwalidów” (Nr 416 z dn. 11 stycznia r. b.) do wszystkich związków żydowskich na terenie Kongresówki i kresów wchodzących.

Z okólnika tego cytujemy następujące charakterystyczne ustępy:

Jak wiadomo, to rząd p. marszałka Piłsudskiego od maja 1926 roku przyczynił się już znacznie do usunięcia różnych krzywd, stosowanych pierwotnie przez poprzednie rządy wobec żydowskich inwalidów, wdów i sierot wojen, a zwłaszcza wobec organizacji, które zostały poprzednio nienależycie traktowane. Rozumie się, że nie wszystkie bolączki, które powinny być usunięte, zostały już załatwione, lecz obecny rząd pod kierownictwem p. marszałka Piłsudskiego, jak to z naszego stanu administracyjnego stwierdzamy, poczynił znaczne posunięcia, które dają gwarancję, że przecież zostaną te niedomagania wkrótce usunięte. Sprawa nadania sklepów tytoniowych dla poszczególnych związków jest obecnie w toku w dyrekcji monopolu tytoniowego w Warszawie i w krótkim czasie nastąpi definitywne przychylnie załatwienie. Tak samo i co do hurtowni tytoniowych dla większych związków, również posunęła się naprzód tak, że i na tem polu nastąpi pewna zmiana

co umożliwi wszystkim naszym organizacjom roztoczenie należytej opieki nad żyd inwalidami, i wdowami i sierotami wojen.

Obecny rząd usunął np. krzywdzącą sanację b. ministra Zdziechowskiego, która jak wiadomo, krzywdziła niesłychanie wdowy i sieroty wojenne.

Obecny rząd stara się wszelkimi siłami

wykorzenić antysemityzm, co stosowane przez poprzednie rządy wobec żydowskich inwalidów wdów i sierot wojennych. Nasza krajowa organizacja doznaje ze strony rządu odpowiedniego zrozumienia we wszystkich gałęziach dotyczących spraw żydowskich inwalidów. Jest naszym dążeniem, aby rząd p. marszałka Piłsudskiego utrzymał się przy władzy, gdyż tylko dzięki jego rządom los żydowskich ofiar wojennych i naszych organizacji, które skupiają w całej Rzeczypospolitej Polskiej przeszło sto tysięcy ofiar wojennych doznał i może oczekiwać poprawy.

## Curiosa list wyborczych.

ROŻNE ZAWODY: „PONCZOCHY” „WATA” „KATOLIK”—JEDNO NAZWISKO — „OBIECUJĄCY” KANDYDAT.

Państwowa Komisja Wyborcza ma w tej chwili niesłychanie „gorący czas”. Z wszystkich stron kraju napływa obfita korespondencja stronnictwa zgłaszająca listy, jest mnóstwo kwestji i zapytań.

Wśród listów, które grubą warstwą zaścielają biurka urzędników, pracujących w komisji, zdarzają się często curiosa, z których kilka udało nam się wyłowić.

Okazuje się, że Polska posiada większą ilość zawodowych kawalerów, że „ponczochoy” i „wata” to... także zawód.

Zgłoszona do wyborów lista musi być zaopatrzona w pewną ilość podpisów. Podpis taki przepisowo, musi się składać z imienia, nazwiska i zawodu. Jedną z list ma-

narchistycznych zgłoszona do głównej komisji wyborczej, nosi podpisy całej gminy. Przy wszystkich imionach i nazwiskach, w rubryce zawód wpisano „katolik”.

Inny okręg przysłał listę zaopatrzoną 1200 podpisami. Na liście umieszczono tylko jedno nazwisko z adnotacją, że wszyscy, popierający tą listę, głosować będą „wylączenie” na niego.

Listę odesłano do okręgu z zaleceniem wystawienia jej jako listy okręgowej. Bohaterowi tej listy można oczywiście, zgóry powinszować mandatu.

Jedną z kandydatów nadesłał swoją listę do komisji. Do listy załączona była odezwa, w której kandydat pokrótce, a mocno przedstawiając swoje walory pisze, że winien być bezwzględnie wybrany, bowiem obiecuje „sprawiedliwość”. Na odezwie uczyniono adnotację:

„Proszę o rozesłanie wszystkim narodom”.

O nędzny naśladowco prof. Bazewicza!

Pan Joel Pinkusson określa swój zawód krótko i rzeczowo: „wata”, inny natomiast „robotnik dziennyn”, pisze poprostu „dzienny”, jeszcze inny obrał sobie figlarny zawód: „ponczochoy”.

Nie sposób przytoczyć wszystkie curiosa, w listach do komisji wyborczej zawarte, tych parę jednak mówi samo za siebie

—oOo—

## Łodzianom - żydom dobrze się powodzi.

POZNAJE SIĘ TO TAKŻE W ZAKOPANEM.

W Polsce zawsze się dobrze dzieje tym, co zawsze twierdzą: „Nasi zwyciężają” i stosują zasadę: Jak zwyciężają, to są i będą nasi. A jak dobrze się dzieje, mówi wspólny pracownik „Unzer Ekspres” (6), opisując zimę w Zakopanem:

„Ze łodzianom (żydom) obecnie dobrze się powodzi poznaje się także w Zakopanem. Przysłali oni tutaj swe żony i dzieci na tygodnie i miesiące”.

„Charakterystyczne jest to, że przed

siedmiu laty w Zakopanem był tylko jeden pensjonat żydowski, a dzisiaj jest 36 (!) pensjonatów żydowskich. Byłoby tedy nonsensem narzekać na antysemityzm... Rozumielibym raczej, gdyby narzekano na żydów, że zagarniają wszystko, albowiem nawet słynna, szlachecka, czysto polska cukiernia zakopiańska jest stale przepełniona temi warszawiankami i łodziankami, które mówią, że w dzisiejszej epoce demokratycznej one są szlachtą...”

GUY DE MAUPASSANT.

## CYGANKA.

Mój przyjaciel Jean de Valnoix po piętnastu latach hulaszczego życia w Paryżu pojechał do swej posiadłości wiejskiej i tam prowadził spokojny żywot ziemianina, przesycony chwilami upojeniami, igraszkami kabaretowymi, nocami przy zielonym stole i gorączkowym wielkomięjskim tętmem.

Kilku z nas odwiedzało go w jego ustroju, a ja rok rocznie spędzałem u Valnoix kilka tygodni lata. Mam wrażenie, że Valnoix wita nas z uciechą, a żegna z przyjemnością — więc czemu nie przysparzać takich chwil przyjacielowi?

Tego lata siedzieliśmy pewnego wieczoru w parku i mówiąc monosylabami, obserwowaliśmy gwiazdy. Nagle nasze poważne zajęcie przerwały nawoływania służącego, szukającego Valnoix.

— Tu jestem, Baptysto!

Służący odnalazł nas i powiedział:

— Przyszła cyganka — jasnie pana,

Valnoix wybuchnął śmiechem.

— Więc to dziś 19. lipiec? Doskonale. Dajcie jej kolację i niech zaczeka — ja wkrótce przyjdę.

Wolnym krokiem powracając do pałacu, Valnoix opowiedział mi historję tajemniczej wizyty.

— Przed siedmiu laty — zaczął — kiedy zagospodarowałem się tutaj ostatecznie, nie mogłem nacieszyć się naturą i nie tylko po całych dniach, ale i po nocach błądziłem po lasach i polach.

Pewnej nocy zawędrowałem aż na drogę wioski Crouzille, położonej o piętnaście kilometrów stąd. Nagle pies mój, stał się towarzyszem wycieczek, ze szczeniem rzucał się bok. Zaciekawiony poszedłem za nim i zauważyłem na uboczu wóz kryty, jaki służą wędrownym aktorom. Rozdzierające jęki, skargi i szlochy dobiegły moich uszu.

Do mego psa podbiegł czarny kundel, warcząc gniewnie i rozpoczęli szaloną gonitwę, gryząc się wzajemnie.

Przeczuwając jakąś tragedję, okrążyłem wóz i natrafiwszy w ciemnościach na schodki, wdrapałem się do wnętrza. Przy ogniku świecy ujrzałem dziwną scenę — na łóżku leżała wijąca się i jęcząca jakaś półnaga istota, a obok klęczał, płacząc rzewnie, wielki mężczyzna.

Tak byłem przygotowany na widok jakiegoś morderstwa lub znęcania się, że stałem jak wryty i nie mogłem w pierwszej chwili nic zrozumieć. Dopiero gdy mężczyzna zauważył moją obecność i powstał z klęczek, zorientowałem się że leżąca na łóżku kobieta rodzi. Mężczyzna półmową z akcentem Marsylezyka zaczął mnie prosić o pomoc. Wytłómaczyłem mu, że nigdy nie miałem nic wspólnego z medycyną, ani z dziećmi i że jedyną pomocą może być wezwanie doktora.

Wtedy Marsylezyk objaśnił mi, że koń złamał nogę i nie mogą ruszyć z miejsca, chociaż mają mały wózek.

— Spróbujmy ruszyć wózek wspólnymi siłami, uspokójcie się tylko — powiedziała

# KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

## „Mężczyzna z przeszłością.”

Najnowsza kreacja Conrada Veidta.

Uż od roku przebywa Conrad Veidt w Ameryce, a zaledwie przed dwoma miesiącami skończył nagrywanie do swego pierwszego amerykańskiego filmu p. t. „Mężczyzna z przeszłością”. Aż dziesięć miesięcy trwała więc realizacja tego obrazu, co na stosunki amerykańskie i tamtejsze możliwości techniczne jest okresem czasu niezwykle długim. Cóż więc wpłynęło na taką rozciągłość pracy realizatorskiej? Zapewne to tylko, że Ameryka przystępując do tworzenia obrazu z najsłynniejszym europejskim aktorem, a nie chcąc utracić nic z jego nieprzeciętnej indywidualności artystycznej, starać się musiała o scenarjusz, odpowiadający jaknajbardziej i gustowi europejskiemu i charakterowi Veidta. Niebylejakie było to zadanie! Wśród powodzi szablonowych scenarjuszy amerykańskich nie znaleziono ani jednego, któryby tematem odpowiadał wymagom genialnego odtwórcy „Studenta z Pragi”. Dopiero na skutek zlecenia prezesa wytwórni Carla Laemmle'a wybitny scenarjopisarz Paul Kohner opracował według powieści Emerica Foeldes, „The Diploma”, scenarjusz, odpowiadający pod każdym względem poszukiwanemu.

Veidt ma tu bardzo obszerne pole do popisu, może w całej rozciągłości przejawiać skalę swej uduchowionej gry mimicznej. „Mężczyzna z przeszłością” — to historia podwójnego życia Dr. La Roche, który jest kolejno więźniem potępieniem na malarzowskiej wyspie Mont Noir: człowiekiem, który zmuszony jest żyć cudzym życiem i wyrzec się z tego powodu niłości do ukochanej kobiety; znakomitym chirurgiem, czyniącym dobrodziejstwo, które się staje później przekleństwem jego życia. Niezwykły temat, oryginalne tło obrazu, którym jest więzienie na wyspie Mont Noir, spelunki w Marsylii, piaszki pustyni i ośnieżające przepięknie salony Algeru — to wszystko wraz z niezrównanym kunsztem aktorskim i cha-

rakterystycznym „Mężczyzny z przeszłością” — Veidta składa się na dzieło prześcigające wszystkie dotychczasowe filmy wielkiego aktora europejskiego. Wartość obrazu podniesiona została jeszcze bardziej przez obsadzenie pozostałych ról tej miary artystami, jak George Siegmann (słynny „czarny charakter”) Artur Edmund Caew (z „Karuzeli udręczeń”) i Barbara Bedford (u nas nie znana jeszcze słynna piękność amerykań-

ska). Nawet role epizodyczne odtworzone zostały przez doborowych artystów, a reżyserja filmu, spoczywająca w rękach George Melforda, wyzyskała w całej pełni walory kinowe efektownego scenarjusza.

„Mężczyzna z przeszłością”, którego premiera odbyła się ostatnio w New Yorku i Londynie, stał się obecnie sensacją obu tych miast.

## Gwiazda Poli Negri nie zbladła.

WIELKA ARTYSTKA W DALSZYM CIĄGU GRA W WYTWORNI „PARAMOUNT”.

„Il. Kur. Codz.” otrzymał od sekretarza osobistego Poli Negri p. Leopolda Brodzińskiego list wyjaśniający plotki, które obiegły prasę polską.

P. Brodziński pisze:

W piśmie polskich pojawiły się artykuły, przedrukowane z niemieckich gazet, w których jakoby Pola Negri nie miała engagementu, iż wytwórnia „Paramount” nie odnowiła z nią kontraktu z powodu jej rywalizacji z Glorją Swanson i t. p.

Z powodu projektowanej przez Polę Negri wytwórni własnej w Polsce — prasa niemiecka rozpuszcza różne kaczki, mając na celu obniżyć autorytet wielkiej artystki Pola Negri w grudniu ub. roku odnowiła

kontrakt z „Paramountem” (19.500 dolarów tygodniowo), a Glorja Swanson po awanturze z kotami (awanturę tę przedstawił w sposób plastyczny p. Al Stawski w swej polskiej książce „Pola Negri”) zmuszona była ustąpić z wytwórni.

Ostatnio Pola Negri wybudowała w Los Angeles (ul. Mariposa) hotel dochodowy za cenę 650.000 dolarów. W pałacu swym pod Paryżem zamieszkuje stale, filmując w Europie.

Po plebiscycie w Stanach Zejdnoczych, na mocy którego większością głosów uznana została polska gwiazda królową amerykańskiego ekranu, widzimy, że gwiazda naszej rodaczki błyszczy w całej pełni.

## Trzynastka talizmanem szczęścia

JAKA „TRZYNASTKĘ” WYMYSLAŁA MARY PICKFORD DLA OSTATNIEGO SWEGO FILMU?

Mary Pickford, słynna gwiazda filmowa, jest jedną z najprzesądniejszych aktorek. Wierzy ona święcie, iż „trzynastka” przynosi jej szczęście. Aby zapewnić powodzenie filmowi, w którym właśnie występuje, grając rolę panny sklepowej postanowi-

ła przyzwać na pomoc „szczęśliwą trzynastkę”. W tym celu zaprosiła do swej posiadłości 13 panien sklepowych na 13 dni.

Znakomita artystka obmyśliła z najdrobniejszymi szczegółami przyjęcie gości.

łem zapłakanemu mężczyźnie i wyszliśmy razem.

Przedewszystkiem rozdzieliliśmy razem gryzące się psy, a następnie zakrzępnęliśmy się koło zaprzęgu tak żywo, że po kwadransie już ruszyliśmy drogą, ciągnąc na wózek stękającą kobietę. Obydwa wielkie psy, zaprzęzione na linkach też nam pomagały.

Po trzech godzinach stanęliśmy u celu, czyli przed moim palacem, gdzie postawiłem dać przytułek biedakom. Posłałem natychmiast po doktora i po krótkim czasie oglądaliśmy nowonarodzoną dziewczynkę.

Marsylczyk szalał z radości, obcałował dziecko, jadł za trzech i upił się wreszcie do nieprzytomności dla uczczenia radości chwili.

Cała trójka została u mnie dwa tygodnie. Matka nowonarodzonej, panna Elmira, była słodką cyganką, a umiała wróżyć! Epoha! Marsylczyk najwidoczniej kochał ją, miał nad nią władzę i rządził, zapewniając

długie życie i niezamienne niczem szczęście.

W rok po tym wypadku, z nastaniem wieczoru przyszedł do mnie służący i oświadczył, że przyszła cyganka z zeszłego roku podziękować raz jeszcze.

Kazałem jej wejść do palacu. Na ręku niosła uroczę pulchniutkie bobo, a koło niej ujrzałem jasno włosęgo i niebieskookiego mężczyznę. Jako ojciec rodziny zabrał głos i podziękował mi za dobroć, okazaną przed rokiem pannie Elmirze i córeczce. Dowiedział się o tem od Elmiry i nie mógł nie przyjść w rocznicę pamiętnego dnia, aby wyrazić mi swoją wdzięczność.

Poczęstowałem ich kolacją, udzieliłem noclegu, a nazajutrz rano powędrowali dalej.

Odtąd rok rocznie przychodzi do mnie 19 lipca panna Elmira z coraz to większą córeczką i z coraz to innym towarzyszem. Każdego dziewczynka nazywała „tątosiem” — a tylko jeden Owernijczyk przychodził dziękować dwa lata pod rząd.

Zbliżyliśmy się do palacu. Na tarasie oczekiwały nas trzy osoby. Najwybit-

przystąpił z głębokim ukłonem:

— Panie hrabio, przyszedliśmy w dzisiejszą pamiętną rocznicę wyrazić panu naszą głęboką wdzięczność...

Był to smukły i wesoły belgijczyk.

Udając nieświadomego, zbliżyłem się do panny Elmiry, istotnie pięknej cyganki, i spytałem:

— Czy to ojciec waszej córeczki?

— Nie proszę pana.

— Ojciec nie żyje pewno?

— Ależ co znowu, służy od lat w żandarmerji.

— W takim razie Marsylczyk, który przywiózł tu panią, nie był ojcem dziecka?

— Nie, proszę pana. To był gałgan, który mnie samowolnie opuścił.

— A prawdziwy ojciec zna małą.

— Nietylko zna, ale bardzo kocha, tylko, że nie może się nią wiele zajmować — ma biedak żonę i kilkoro dzieci.

Panna Elmira była rozbrajająca. Nie dziwiłem się, że tylko jeden Marsylczyk opuścił ją samowolnie.



# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Niewolnictwo XX wieku.

## Hurtownicy żywego towaru.

„Les Gros Trafiquantes” - Agenci i naganiacze - Przewóz przez granicę - „Biuletyny”

Handel kobietami? Czy wogóle istnieje jako wyraźne i ściśle zorganizowana akcja? Czy nie jest to wymysłem autorów sensacyjnych powieści i scenariuszy filmowych? Na te pytania odpowiada komitet międzynarodowego związku dla walki z handlem żywym towarem, odpowiada rzeczowo, wtajemniczając ogół w zbrodnicze czyny i sposoby działania tej ohydnej mafii rozprzestrzeniającej swą zbrodniczą działalność na obie półkule świata.

Dla zebrania potrzebnego materiału delegaci związku objechali Europę, Amerykę i daleki Wschód i w ten sposób otrzymali obraz całkowitych działań t. zw. „Les Gros Trafiquantes” przeważnie właścicieli wielkich domów publicznych, najważniejszych kierowników handlem kobietami.

Posługują się oni agentami, kórzy pod pozorem domokrażnego handlu perfumami, damską bielizną i kobiecą konfekcją wypatrują swe ofiary.

Towar do domów rozpusty dostarczany jest przez owych „Les Gros Trafiquantes” przeważnie posiadaczy dużych majątków. Sprawozdanie związku zwalczającego handel kobietami podaje ciekawe materiały, informacje o sposobach, jakimi posługują się handlarze, by uzyskać „towar”, którym kupczą.

Oto jeden z wielu przykładów taktyki licznych pośredników, „obserwatorów” i naganiaczy tego niecznego procederu.

Młoda panna, należąca do składu obywatelskiej trupy operowej została zwolniona w Buenos Aires ze swych obowiązków i powróciła do Lizbony. Na miejscu już nie mogła odszukać swego bagażu i pewna dama, która nagle znalazła się na pokładzie parowca, pomogła jej w tym kłopotcie i przy pośrednictwie policji odnalazła zaginioną kufry.

Kobieta ta, właścicielka kilku lupanarów w Lizbonie. Oporto i Seville zmusiła wkrótce usidloną przez siebie pannę do uprawiania nierządu w jednym ze swych zakładów. Sprawozdanie „związku” zawiera również ciekawe dane dotyczące omijania trudności paszportowych oraz przebywania granic z transportem „towaru”. Jest tam wzmianka poświęcona Polsce, w której z całym uznaniem podkreślona jest energiczna działalność władz naszych, uniemożliwiająca wywóz dziewcząt z Polski bezpośrednio przez Niemcy. Handlarze jeżdżą więc na Gdańsk, a z miasta tego autami do Marienburga, stamtąd koleją przez polski kuryer, w którym przejeżdżające wagony są plombowane i władze polskie nie kontrolują paszportów. Niemcy zaś przepatrują tylko wizy.

Przy zdobywaniu materiału posługują się handlarze najrozmaitszymi sposobami. Wielu z nich angażuje na wyjazd tancerki chórzystki lub inne pracownice, obiecując im zagranicą dobre posady. Ogłoszenia w gazetach, a szczególnie t. zw. „matrymonjalne” są bardzo często pretekstem do zawarcia znajomości i małżeństwa po to tylko, by świeżo poślubioną sprzedać do domu rozpusty. W roku naprz. 1923 aresztowano i zasądzone jednego z handlarzy, który w

krótkim przeciągu czasu zdołał poślubić i wywieźć za granicę 30 młodych dziewcząt.

We wszystkich większych miastach świata mają handlarze żywym towarem swe punkty zborne. Wydają oni coś w rodzaju „biuletynów”, informujących o koniunkturach i stanie rynku dla swego towaru.

o nowo powstających modnych zbiórówiskach, gdzie wydaje się dużo pieniędzy i skutkiem tego jest zapotrzebowanie na kobiety. Biuletyny te informują także o wszelkich krokach państw, utrudniających handel żywym towarem i nowych zatwierdzonych w tym kierunku prawach.

## Serce polskiego opryszka.

OSTATNIE KARTY z ŻYCIA MARCINA CEGIELSKIEGO.

Z armji nowojorskich włamywaczy często notowany jest zaszczytnie w kronikach policyjnych Marcin Cegielski. Od kilku miesięcy władze bezpieczeństwa starają się napróżno skonfrontować go z kilkunastoma obrabowanymi obywatelami gdyż Marcin stał się „niuchwytny”. Możliwe że Cegielski w dalszym ciągu bujałby na wolności, gdyby nie litościwe jego serce i pech.

Dnia 8 stycznia Marcin Cegielski, bawiąc przejściowo w Brooklynie, w domu pod nr. 103, na ulicy Diamend, zdarłszy z ramion panny Kennedy kosztowne futro „tylnymi” schodami wracał obciążony łupem.

W tem, nagle, gdy przechodził obok

mieszkania pani Kubiakowej rozległ się rozpaczliwy krzyk w języku polskim: „Ratunku”. Marcin siłcem pchnięciem wywalił drzwi wejściowe i znalazł się wobec, stojącej w płomieniach p. Kubiakowej. Nie namyślając się wcale, zarzucił na nią trzymane w rękach futro i w ten sposób stłumił ogień.

Lecz krzyk p. Kubiakowej zaalarmował również jej sąsiadów, wśród których znalazła się i panna Kennedy. Zobaczywszy, swe futro na ramionach pani Kubiakowej i spotkawszy się oko w oko z Cybulskim, podniosła piekielny wrzask, który zwabił znajdujących się w pobliżu policjantów.

## Czy emerytom wolno się odmłodzić?

SKRUPULATNY PROFESOR WĘGIEŃSKI I „HOJNY” RZĄD.

Uczeń Woronowa, dr. Zoltan Nemes Nagy z Budapesztu, nakłonił pewnego emerytowanego nauczyciela gimnazjalnego, cierpiącego na chorobę cukrową, do poddania się odmładzającej operacji.

Uważał bowiem, iż przeszczepienie gruczołów małpy usunie cukrzycę i uratuje życie człowiekowi. Patriota węgierski postanowił się jednak, czy ma prawo okradzać skarb państwa, przedłużając sobie życie. Udał się więc do ministerstwa z prośbą, aby

pozwolono mu odmłodzić się.

Można sobie wyobrazić zdziwienie urzędników, gdy wysłuchali takiej dziwnej prośby. Profesorowi udzielono pozwolenia, a operacja udała się świetnie. W zdrowie nastąpiła znaczna poprawa, na dobitkę zaś pan profesor, liczący 74 lata, zaręczył się z młodą damą i ślub jego odbędzie się w najbliższych dniach.

Skarb państwa węgierskiego poniesie poważną stratę.

## Psychiczne kostjумы.

NOWY BZIK ROZPRÓŻNIA CZONYCH BOGACZY.

Na balach kostjumowych w Londynie ukazały się nowe sensacyjne stroje. Są to tak zwane „psychiczne toalety” i mają na celu oddanie „wewnętrzznego życia” damy.

I tak na jednym z balów ukazała się młoda dziewczyna, ubrana w czerwoną pyjamę na której wyszyte były złota nicią drzewa palmowe, a w ich gałęziach małe kłębki zrywające daktylę. Kostjum ten miał wyrażać „zamilowanie do słodyczy”.

Pewna arystokratka zjawiła się w kostjumie przedstawiającym lisa, a towarzyszyło jej dwu mężczyzn, przebranych za psów obojętne. Symboliczna ta trójca miała wyobrażać pogon mężczyzn za piękną i posadzoną żoną.

Pewien gentleman, który przed kilkoma tygodniami poślubił bogatą Amerykankę wystąpił w kostjumie przedstawiającym skarabeusza dolarów.

## Śmierć najstarsze Niemki.

STARUSZCIE SPRZYKRZYŁO SIĘ ŻYĆ.

W tych dniach zmarła w Embesen pod Hamburgiem p. Johanna Priege, licząca lat 117. Urodziła się w roku 1811 jako córka hamburskiego szewca. W 17 roku życia wyszła za mąż i przesiedliła się na wieś gdzie spędziła całe swe życie.

Pomimo tak sędziwego wieku zachowała do ostatniej chwili świeżość umysłu.

Narzekala tylko, iż żyje zbyt długo, albowiem przykrzy się jej na świecie. Przyjaciółki jej i rówieśniczki dawno już powymierały, niema więc z kim pogadać wesoło od serca, a przed „smarkulami” nie będzie się przecież zwierniała z kłopotów.

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## O uregulowanie eksportu jaj. Potrzeba systematycznego ulepszenia hodowli kur.

W ubiegłym tygodniu zwołane przez Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu posiedzenie, na które zaproszono przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Lb Przemysłu-handlowych oraz prezesów Związków Eksporterów Jaj i Spółdzielni, celem omówienia projektu wniesionego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Rolnictwa, do uregulowania eksportu jaj w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pierwotny projekt, wniesiony przez Ministerstwo Rolnictwa, dążył do udzielenia koncesji poszczególnym firmom, upoważnionym do eksportu. Nowy natomiast projekt, opracowany wspólnie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Rolnictwa, wymaga rejestracji odnośnych firm eksportowych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Projekt ten został po wyzerpającej dyskusji większością głosów zaaprobowany i ogłoszony będzie w dniach najbliższych dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Według nowego projektu do eksportu dopuszczone zostaną firmy i spółdzielnie, które są zapisane sądownie, zgłoszą się do rejestracji w poszczególnych Województwach do ogólnego rejestru eksportowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, prowadzą prawnie przepisane książki handlowe, posiadają odpowiednie magazyny i pewną ilość suchego materiału opakunkowego. Poza tym eksporterzy muszą być fachowcami i zatrudniać fachowy personel.

Dla przestrzegania powyższych przepisów przez odnośnych eksporterów wyznaczają Ministerstwo Przemysłu i Handlu kontrolerów, celem przeprowadzania rewizji. Kontrolerom tym przysługuje prawo wglądu do wszystkich ksiąg handlowych, które winny być prowadzone tak, by każdego czasu możliwym było stwierdzenie jakości i gatunku towaru, wagi i odbiorcy towaru. Za przekroczenie powyższych przepisów eksporterzy karani będą grzywną do kwoty 3 tysięcy złotych lub więzieniem do 6 tygodni. Zarejestrowani eksporterzy mają wyłączny przywilej nadawania przesyłek bądź to drogą żelazną bądź też kołową za granicę. Firmy natomiast nie zarejestrowane lub do rejestru nie przyjęte a usiłujące wysłać towar na eksport, za przekroczenie przepisów karane

będą jako przemytnicy i odpowiednio skazane.

Wyżej podany nowy projekt regulacji eksportu jaj hamuje co prawda pod niejednym względem wolny handel, jednakże przyjąć go należy z wielkim zadowoleniem i to dla tego, że usunięte zostaną od eksportu czynniki niesumienne, które dotychczas przez niefachowość wyrządziły eksportowi jaj z Polski wiele szkody tak materialnej jak i moralnej. Poza tym spodziewać się należy zdobycia większego zaufania do jakości jaj i uzyskanie możliwie lepszych cen za granicą. Polska, która obecnie przoduje pomiędzy wszystkimi krajami Europy, tudniąciami się eksportem jaj dążyć powinna

i musi do zdobycia pierwszego miejsca w jakości towaru.

Pożądanem było by także, aby po ukazaniu się cyt. projektu Ministerstwo Rolnictwa z swej strony wydało także rozporządzenie do systematycznego ulepszenia produkcji i hodowli kur. Handlarzy i producentów, sprzedających świadomie jaja zepsute jak i napsute oraz brudne karać należałoby surowo. Każdy producent-rolnik powinien starać się w własnym interesie i dla dobra ogółu eksportu polskiego sprzedawać towar tylko duży i dobry, a mniejszy zużyć dla własnej potrzeby. Otrzymując za towar dobrej jakości lepsze ceny, przekona się każdy, że hodowla drobiu się opłaca.

## Eksport produktów naftowych.

### ZAINTERESOWANIE NIEMIECKICH SFER GOSPODARCZYCH

Warunki eksportowe polskich produktów naftowych ulegną przypuszczalnie w najbliższym czasie poważnej poprawie. Konjunktura już dzisiaj jest znacznie lepszą niżeli przed dwoma miesiącami. Polska parafina skutecznie konkuruje z amerykańską wskutek niższej ceny. W związku z wzrostem cen w Rumunii zwiększyła się konsumpcja polskiej benzyny. Sfery gospodarcze i finansowe Rzeszy Niemieckiej ujawniają coraz większe zainteresowanie dla polskiego

przemysłu naftowego należy się więc spodziewać, że po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami zbyt polskich produktów naftowych na rynku niemieckim poważnie się zwiększy.

Ceny eksportowe przedstawiają się następująco: rafinerja za 100 kg. w dolarach następująco: benzyna 720-30-4,37, 740-50-4,17, nafta - 2,73, olej gazowy - 1,61, olej 3-4-50-2,49, 5-6-50-2,50, 6-7-50-2,98; 8-10-50-3,88, parafina - 6,57.

## Światowy rynek cukru.

### KUBA - NAJWIĘKSZY PRODUCENT CUKRU.

Światowe rynki cukru wykazują poważny spadek cen, tłumaczący się tem, że dekret oficjalny Prezydenta Machado o ograniczeniu produkcji kubańskiej, dotychczas się nie pojawił. Według przypuszczalnych obliczeń, Kuba zużyje swój cukier w ilości 4.250.000 ton (250.000 ton zapasy zeszłoroczne a 4 miliony ton z ewentualnej produkcji 1928-29, w ten sposób, że 3.300.000 ton wywiezione będą do Stanów Zjednoczonych A. P. 400.000 ton do innych krajów, a 150.000 ton zużyte będą dla konsumpcji wewnętrznej, wobec czego 400.000 ton pozostanie jako rezerwa. Sfery spekulacyjne opierają na tej właśnie rezerwie swą grę zniżkową, uważają bowiem, że Kuba, nie

mogąc zbyć swych zapasów na rynku amerykańskim, postara się o sprzedaż ich na rynkach europejskich w razie ewentualnego fiasca misji kubańskiej w Europie. W Niemczech 191 cukrowni ukończyło kampanję i wykazują tę samą ilość przerobionych buraków co w roku ubiegłym. Produkcję francuską szacują na 870.000 ton wartości cukru surowego, a belgijską na 290.000 ton wartości cukru surowego. W Rosji przerobiono dotychczas 75% wszystkich buraków, uzyskując z nich 1.100.000 ton cukru białego, z czego wynika, że reszta 25% buraków da jeszcze przeszło 350 tysięcy ton. Całą więc tegoroczną produkcję rosyjską liczyć można na 1.450.000 ton.

## Sanacja instytucji bankowych.

### OKREŚLENIE MINIMUM KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO.

W najbliższym czasie wchodzi w życie nowe przepisy bankowe, zgodnie z którymi najniższa kwota kapitału zakładowego instytucji kredytu krótkoterminowego wynosi dla banków mających siedzibę w Warszawie - zł. 2.500.000, w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Katowicach i Łodzi - 1.500.000 zł we wszystkich innych miejscowościach - 1.000.000 złotych.

Kapitał zakładowy banków hipotecyjnych, musi wynosić co najmniej 5.000.000 złotych, domów bankowych uprawnionych

do wykonywania wszystkich zwykłych czynności bankierskich 20 proc. stawek, przewidzianych dla instytucji kredytu krótkoterminowego, domów bankowych o ograniczonym zakresie działania 10 proc. kantorów wymiany 3 proc., a zakładów zastawniczych 10 procent tych stawek.

To też w sferach finansowych zapewniają, że cały szereg instytucji bankowych nie będzie w stanie zadość uczynić żądaniom nowego rozporządzenia i będzie musiał ulec likwidacji.

### CENY RYB.

Ceny ryb kształtowały się w tygodniu bliższym następująco: w hurcie za 1 kg.: karpie 3,70-3,80, sandacz mrożony 2,50 na łodzi 3,00.

W detalu za 1 kg.: karpie 4,00-4,20, 3,00-3,25; lin żywy 4,00; śnięty 3,00, karasie żywe 3,00-5,00; śnięty 2,00-3,50; losos 10,00-12,00 sandacz mrożony 2,80-3,00; na łodzi 3,50-4,00, kleszcz 3,00-4,00; sum krajany 4,00-5,00; szczupak żywy 4,00-5,00; śnięty 3,50-4,00; szczupak mrożony 2,80; sielawy 3,00-3,50; kiedrka 1,50-2,20; drobnica 0,80-1,20. Dostawa sławki, sów, słaby.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Niedziela, 29 stycznia — Franciszka.

### TEATRY.

Teatr Miejski: — „Fenomenalna umowa”.

Teatr Popularny: „Krysia Leśniczanka”.

### WIDOWISKA.

Casino: — „Wschód słońca”

Splendid: — „Wyrok bez sądu”

Gon: — „Jubileusz Gongu”.

Odeon: — „Gracz w szachy”.

Czary: — „Pod osłoną nocy”.

Gran Kino: — „Kiedy kobieta kocha”

Coiso — Tymber.

Mewa — Ulubienica Przedmieść.

Kin. Oświatowy: „Zew morza”.

Lom Ludowy: — „Znak Zorzy”

## Wiadomości bieżące.

### Nie pisać na banknotach.

Często zdarza się, że osoby lub instytucje, otrzymawszy banknot pieniężny notują na nim nazwisko wręczającego banknot. Zarządzenie, jakie w dniu wczorajszym otrzymały urzędy państwowe oraz kasy skarbowe kładzie kres temu. W myśl przepisów zarządzenia tego wszelkie napisy na banknotach są niedopuszczalne, a Bank Polski potrącać będzie za każdy banknot z napisem 50 groszy. (abc)

### N.P.R. stają do wyborów samodzielnie.

W dniu 26 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Wyborczego NPR, na którym postanowiono do wyborów pójść samodzielnie pod Nr. 7 w Łodzi i okręgu podmiejskim. Przewodniczącym komitetu został p. Kuleczyński S., zastępcą p. Młotecki J., sekretarzem p. Kuchciak R., skarbnikiem p. Pujor T. Komitet nosi nazwę „Komitet Wyborczy Narodowej Partji Robotniczej”.

### Przepełnione wagony tramwajowe.

W ostatnich dniach tramwaje linii 5 i 9 składające się tylko z jednego wagonu motorowego są stale przepełnione i pasażerowie jadący na dworzec z dworca lub do sądu z trudnością mogą znaleźć miejsce choćby na stopniach.

Ponieważ linje te cieszą się wielką frekwencją dyrekcja tramwajów powinna wypuszczać na miasto prócz wagonów motorowych tej linii również i wagony doczepne.

### Kronika policyjna.

**Szajka złodziejska pod kluczem**  
Jeszcze w grudniu r. ub. w fabryce Małiniak i Wajs przy ul. Zakątnej 34 skradziono większą ilość przedży wartości kilku tysięcy złotych.

Obecnie dochodzenie policyjne ustaliło, że przedzę tę ukrywa u siebie zamieszkały przy ul. Kilińskiego 80 niejaki Berger, zawodowy paser, u którego też część przedży znaleziono.

Równocześnie policja wpadła na trop szajki złodziejskiej, która od dłuższego czasu operowała na terenie Łodzi.

Dzięki energicznemu prowadzonemu śledztwu osadzono w areszcie prócz Bergera je-

# Jedna z najważniejszych bolączek wielkiego miasta będzie usunięta.

## POŁĄCZENIE TRAMWAJOWE PRZEDMIEŚC Z CENTRUM MIASTA

W dniu wczorajszym odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja, zwołana staraniem Magistratu i Województwa, w sprawie osiągnięcia porozumienia pomiędzy Łódzkim Towarzystwem Kolei Elektrycznych a T. A. Łódzkich Kolei Dojazdowych odnośnie uruchomienia Miejskiej komunikacji tramwajowej w granicach miasta na liniach Ł. K. D.

Podkreślono konieczność interwencji ze strony czynników rządowych, która jednak ze względu na koncesje obu przedsiębiorstw jest bardzo ograniczoną.

Konferencja zakończona została dyskusją nad wnioskiem p. M. Zakrzewskiego, dotyczącym wprowadzenia w granicach miasta biletów korespondencyjnych, posiadaczy których mogliby korzystać z przejazdu na tramwajach miejskich i dojazdowych. Wobec różnicy zdań, co do wysokości ceny biletów korespondencyjnych P. Wiceprezy-

dent Rapalski oświadczył, że miasto nie zaakceptuje wyższej taryfy, niż obecna miejska z korespondencją 25-groszową.

W rezultacie dyskusji wyłonili się wnioski:

1) Dyrekcja ŁKD. wprowadzi specjalne pociągi kursujące w granicach miasta co 5 do 10 minut.

2) Zostaną wprowadzone miesięczne i zwyczajne bilety korespondencyjne upoważniające do jazdy na obu tramwajach.

3) Cena za te bilety nie może przekraczać ceny biletu korespondencyjnego w mieście tj. 25 groszy.

Techniczne i finansowe opracowanie sprawy i sposób wykończenia powyższego pozostawiono dyrekcjom obu zainteresowanych towarzystw, z tem, że Dyrekcje te najdalej do dnia 1 kwietnia przedłożą odpowiednim władzom konkretne wnioski.

# Bezrobotnych przybywa

## 19002 BEZROBOTNYCH NA TERENIE ŁODZI.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi: m. Łódź, powiaty (łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński) w dniu 28-I. 1928 r. było zarejestrowanych 25,091 w tym w samej Łodzi 19,002, w Pabjanicach 1,590, w Zgierzu 2,172, w Zduńskiej—Woli 489, w Tomaszowie—Maz. 1,356, w Konstancynie 230, w Aleksandrowie 79, w Rudzie—Pabjanickiej 173.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym ty-

godniu 12,939 w tym 8,36 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 5,593 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa. W samej Łodzi pobierało zasiłki 9,738 bezrobotnych z czego 6,501 z Funduszu Bezrobocia i 3,237 ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 1247 w tym ustawowych 205 i doraźnych 1,042.

# Sprytne oszustwo Dawida Kona.

## PROWADZIŁ HANDEL NA RACHUNEK MAŁOLETNIEGO SYNA

Niejaki Dawid Kon zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 44, wskutek nadmiernego zadłużenia zmuszony był przerwać swą działalność kupiecką na terenie Łodzi, gdyż żadna z firm nie chciała wchodzić z nim w stosunki handlowe. Kon nie dał jednak za wygrasą i wpadł na niezwykły pomysł, na nazwisko syna 17-letniego Jakóba założył skład materiałów galanteryjnych i konfekcyjnych przy ulicy Nowomiejskiej 17. Następnie zaczął rozgłaszać po mieście, że utworzył sobie ponownie skład, który w swoim czasie musiał zlikwidować i że skład ten mieści się pod wyżej wskazanym adresem. Wiele firm uwierzyło Dawidowi Konowi i

zaczęły mu one dostarczać towary, przyjmując wzajemnie weksle.

Gdy Dawid Kon wystawianych przez siebie i rzekomych swych klientów weksli zaczął nie wykupywać, dopuszczając do protestu i wówczas dopiero wyszło na jaw oszustwo. Stwierdzone zostało, iż rozmaici klienci Dawida Kona figurujący na wekslach które wręczył wierzycielom swym, wogóle nie istnieją i że Dawid Kon dopuszczał się systematycznie oszustw wekslowych podpisując weksle fikcyjnymi nazwiskami.

Dawid Kon oraz syn jego 17-letni Jakób zostali aresztowani (p)

Wczorajszym zażyła zbyt wiele pigulek przeciwtasiemcowych. Uległa wskutek tego zatruciu. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Emilję Zaranek w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Radogoszczu. (p)

### Kradzieże.

Z mieszkania Aleksandra Lenartowicza przy ul. Rzgowskiej 52 skradziono garderobę wartości 1,400 zł. o czym poszkodowany zawiadomił policję.

Tadeuszowi Rozenblatowi, zam. przy ul. Cegielnianej 19, skradziono z mieszkania bieliznę wartości 300 zł. (bip)

**ODCZYTY.****Z POLSKIEJ Y. M. C. A.**

Dzisiaj o godz. 7,45 odbędzie się w sali Polskiej YMCA., Piotrkowska 89 zapowiadany odczyt inż. Kinel'a n. t. „Zasady i metody naukowej organizacji pracy”.

**„NACJONALIZM”**

Związek Ludowo-Narodowy zaprasza członków, sympatyków i wprowadzonych przez nich gości na odczyt pt. „Nacjonalizm” który odbędzie się w niedzielę dnia 29 stycznia br. o godzinie (trzeciej i pół) po południu w sali Związku, Nawrot 36 (w powozu lewa oficyna) Zarząd.

**Teatr i sztuka.****MIECZYŚLAW FRENKIEL  
W TEATRZE MIEJSKIM.**

Znakomity artysta Teatru Narodowego, senior aktorów polskich, jubilat Mieczysław Frenkiel, po ukończeniu obecnych występów na scenie warszawskiej, przybędzie do Łodzi, i w sobotę najbliższą, dnia 4 lutego, wystąpi w Teatrze Miejskim w swojej ulubionej popisowej roli Wistkowskiego w wybornej komedji M. Bałuckiego „Grube ryby”.

Dzisiaj, niedziela, dwa przedstawienia: o godz. 4 popołudniu po raz ostatni w sezonie (wobec wyjazdu p. Jerzego Woskowskiego) „Peer Gynt” po cenach zniżonych. Wieczorem po raz drugi po wystawieniu pełna sentymentu, werwy i ekscentryczności komedja amerykańska w 3-ach aktach L. Johnsona „Fenomenalna umowa”.

**TEATR KAMERALNY.**

Dzisiaj, niedziela dwa przedstawienia: o godz. 5 popoł. po cenach zniżonych „Śnieg” St. Przybyszewskiego, wieczorem przemila, pogodna komedja H. Mannersa „Najdroższa moja Peg” z Stef. Jarkowską w popisowej roli dzikusa-dziewczyny.

Jutro, poniedziałek oraz w środę — wyjątkowo o godz. 8 (ósmej) wieczorem — „Śnieg” dla Związków Zawodowych. Pozostałe bilety jutro od 10 r. w Cukierni Gostomskiego.

**TEATR POPULARNY.**

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 4,20 po poł. i 8,20 wiecz. ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem, najpiękniejsza w treści i melodje operetka w 3-ach aktach „Krystyna Lesniczanka”.

**TEATR W SALI GEYERA.**

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 4,20 po poł. i 8,20 wiecz. wspaniała melodrama w 6-ciu obrazach p. t. „Wiarusy sztandarów Francji”.

**„GONG”.**

Dzisiaj powtórzenie wyjątkowo udanej premjery program „Jubileusz Gongu” z udziałem całego zespołu z ulubienicami publiczności łódzkiej Alexją, Jaskówną. Skończonym i Sielańskim na czele.

**TEATR ROBOTNICZY****U SCHEIBLERA I GROHMANA.**

Dzisiaj o godzinie 5 popołudniu w sali „Ogniska” przy ul. Przędzalnianej 68 zespół artystów Teatru Miejskiego odegra wesolą komedję Mannersa „Najdroższa moja Peg” z Stefanją Jarkowską w roli tytułowej.

W najbliższym czasie w tymże Teatrze odegrane będzie arcydzieło Fredry (of. ca) „Damy i huzary”.

**Intensywna praca i nagroda.****NAGRODZENIE PRACOWNIKÓW FIR. FABRYKI SCHEIBLERA I GROHMANA  
ZA WYDAJNOŚĆ PRACY W R. 1927.**

Przed wojną w niektórych firmach kłódkich istniał zwyczaj udzielania premji robotnikom, którzy w ciągu roku wyprodukowali największą ilość materiałów. Zwyczaj ten zarzucony od czasu wybuchu wojny podjęło towarzystwo Akcyjne Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana, które postanowiło udzielić premji tym majstrom i robotnikom, którzy w ciągu roku 1927 wykazali największą wydajność pracy.

W dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe w gabinecie prezesa dr. Grohmana w gmachu Tkalni przy ulicy Targowej 46 odbyło się uroczyste wręczenie premji majstrom i robotnikom. Dyrektor Tkalni p. Oskar Stelzig przedstawiał prezesowi zasłużonych robotników, poczem p. dr. Grohman wręczał im koperty z premjami. Premjami w kwocie zł. 100 nagrodzeni zostali następujący podmajstrzy, którzy w roku 1927 wyprodukowali najwięcej materiału B. Leśniewski, E. Frank, St. Wencel, L. Binder

A. Tabaka, J. Antczak, P. Brzeziński, A. Krauze, J. Schliwe. Premje w kwocie zł. 75 otrzymali podmajstrzy: M. Baraniecki, A. Szkoda, W. Jelinek, P. Dratwa i A. Folwarski. Poza tem premjowani zostali za wydajność pracy następujący robotnicy: H. Heiauschi, A. Machnik, I. Jeske W. Zybort, H. Urbanowicz, M. Łażno, J. Kazimierczak, A. Osiecka, M. Górski, L. Rusinkiewicz, J. Król, H. Grzeszkiewicz, A. Baranowska, K. Piotrkowska, A. Nowakowska, M. Gleischer, M. Henig, B. Szczepińska i K. Gorakiewicz.

Wymienieni robotnicy otrzymali premje w kwocie zł. 50. Za najmniejsze zużycie materiałów technicznych przy wyrobie towarów w roku 1927 premje po 50 zł. otrzymali podmajstrzy:

L. Botke, Józef Grosman B. Keszycycki, W. Jelinek, Karol Jankowski, Napoleon Kozma, i Leon Binder. (p)

**PRAWO I SĄD.****Dlaczego Rydzewski został skazany na śmierć****Ogłoszenie motywów wyroku Sądu Okręgowego.**

W dniu wczorajszym na godzinę 10 rano zostało wyznaczone ogłoszenie motywów wyroku skazującego Kazimierza Rydzewskiego na karę śmierci.

O godz. 10 przewieziono Rydzewskiego z więzienia śledczego przy ul. Kopernika do gmachu Sądu. Motywy wyroku odczytał sędzia Wilkowski w obecności prokuratora kameralnego dr. Markowskiego i aplikanta sądowego Grudzińskiego. Obrońca oskarżonego adw. Hartman nie przybył. Motywy wyroku w streszczeniu brzmią jak następuje

**RYZDEWSKIEGO NIE BITO**

Tłumaczenie się Rydzewskiego, iż zeznania jego o udziale w morderstwie na osobie ś. p. prezydenta Cynarskiego zostały wymuszone przez policję biciem nie zasługuje na wiarę, gdyż podczas badania Rydzewskiego w Urzędzie Śledczym, obecni byli komendant policji m. Łodzi podinspektor Elzesser Niedzielski, zastępca jego nadkomisarz Izydorezyk, naczelnik wydziału śledczego nadkomisarz Weyer oraz przedstawiciele urzędu prokuratorskiego.

**ZEZNANIA ŚWIADKÓW.**

Świadkowie których Rydzewski powołał na udowodnienie swego alibi zeznali zgodnie z rzeczywistością, iż o godz. 11 min. 40 dnia krytycznego Rydzewski był na Polesiu Konstantynowskim. Komisje policyjne i sądowa obliczyły, że szybkim krokiem, z ulicy Andrzeja 4 na Polesie Konstantynowskie do kwatery w której pracował Rydzewski, skracając sobie drogę przez Plac Hallera można dojść w ciągu 25 do 30 minut.

**ZŁY DUCH WALASZCZYK.**

W trakcie przewodu sądowego prowadzonego w trybie doraźnym przeciwko Walaszczykowi i Rydzewskiemu i w trybie zwykłym przeciwko Rydzewskiemu ustalone zostało, że Rydzewski był złym du-

chem Walaszczyka, czego najlepszym dowodem jest że za namową Rydzewskiego Walaszczyk dwukrotnie sprzedawał mieszkanie, i znęcał się nad żoną. Okoliczność, iż Rydzewski liczy zaledwie 21 lat a Walaszczyk był znacznie starszy nie można być uważaną za łagodzącą gdyż wiek ten dowodzi, że Rydzewski jest typem nawskroś zbrodniczym który uczynił Walaszczyka powolnym narzędziem w swych rękach. Ze Rydzewski namówił Walaszczyka do zaordnowania prezydenta Cynarskiego świadczy również i ta okoliczność, że po aresztowaniu męża Walaszczykowa wpadła do mieszkania sąsiadów i zawołała, że mąż jej wpadł przez Rydzewskiego.

**WROGI STOSUNEK DO WŁADZY.**

Rydzewski namówił Walaszczyka do wykonania zbrodni gdyż stosunek jego do osób piastujących jakąkolwiek władzę był zasadniczo wrogi, czego dowodem jest, że nosił się z zamiarem zabicia posterunkowego Altmanna. Zbadany na krótko przed wykonaniem kary śmierci w charakterze świadka Walaszczyk wiedząc, że i tak go już nic nie może uratować, zeznał że nie miał nigdy złosci do Rydzewskiego, wobec czego nie uwikłał go rozmyślnie w sprawę zabójstwa prezydenta Cynarskiego. Bardzo ujemnie o Rydzewskim świadczy to, iż w czasie trwania śledztwa i na przewodach sądowych nie okazał najmniejszej skruchy.

Na zasadzie powyższego sądu postanowiono zastosować do Rydzewskiego karę śmierci, przewidzianą w art. 455 punkt. 12 K. K. i paragrafie 15 przepisów przechodnich z roku 1919.

Przez cały czas odczytywania motywów Rydzewski zachowywał się zupełnie spokojnie, dopiero w momencie, gdy sędzia Wilkowski odczytał wyrok śmierci, załamał się i zaczął chusteczką ocierać łzy. (n)

**NA WARSZAWIE**

**Zwrot w brukowaniu ul. Nawrot.**

Za dawnych czasów, kiedy Milicja ludowa chadzała z karabinami po Łodzi, ul. Nawrot była wybrukowana kamieniem polnym. Ale dziury i wyboje dawały się bardzo we znaki przejeżdżającym.

Magistrat łódzki idąc za postępem czasu — wyłożył tę ulicę kostką drewnianą.

Ale dziury i wyboje dawały się bardzo we znaki przejeżdżającym.

Tedy Magistrat łódzki idąc za postępem czasu wyłożył ją grubo placąc przedsię.

Ale dziury i wyboje dawały się bardzo we znaki przejeżdżającym.

Magistrat obecny idąc za postępem czasu, zabiera się do wybrukowania tej ulicy kamieniem polnym. Oczywiście w zimie.

Następny bruk będzie jak z powyższej historii wynika drewniany lub celastfalt — bo przewodnią zasadą każdego Magistratu jest „Dookoła Wojtek” — byle niech bieżąca piątka a my będziemy budować każdą rzecz po pięć razy. (as)

**DZISIEJSZY PORANEK SYMFONICZNY.**

Dziś o godz. 12-ej w południe odbędzie się zapowiadany Poranek Symfoniczny pod dyrekcją świetnego kapelmistrza Ignacego Neumarka. Jako solistka wystąpi znakomita skrzypaczka Irena Dubiska. W programie: Wstęp do op. „Lohengrin” Wagnera, Koncert skrzypcowy Czajkowskiego, Symfonia Nr. 13 G-dur Haydna oraz Suita Nr. 2 L'Arlesienne Bizeta. Program poranka jest niezmiernie interesujący.

U kobiet w ciąży i młodych matek, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek. Główni przedstawiciele współczesnej ginekologii wskazują na wodę Franciszka-Józefa jako na środek działający w większości wypadków wyjątkowo szybko, pewnie i bezboleśnie. Zadać w apt. i drog.

**PRZEZ RADJO.**

**PROGRAM NA NIEDZIELE DN. 29 BM.**

Warszawa, 1111 m. — 09.00 Transmisja nabożeństwa z Katedry Piotra i Pawła w Katowicach; 12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu, organizowanego przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Janina Turczyńska (śpiew) prof. Marek Bauer (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.); 14.00—14.20—14.40 Odczyt rolniczy; 15.00 Komunikat meteorologiczny, nadprogram; 15.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Recital fortepianowy Carlo Zecchi; 17.20 Rozmaitości; 18.55 Komunikaty PAT.; 19.10 Transmisja z Poznania „Ginące zwierzęta w Polsce i potrzeba ich ochrony” z cyklu odczytów popularnych pt. „Wszystko dla wszystkich” — wygł. prof. dr. E. Lubicz Niezabitowski; 19.35 Odczyt pt. „Przez Atlantyk i puszcę brazylijską” — wygł. p. Zbigniew Zaniewicki; 20.00 Odczyt pt. „Zwiecierz i towarzyskie w Księstwie Warszawskim” (Dział

**Złodziej prądu elektrycznego**

ZOSTAŁ SKAZANY NA 2 TYGODNIE ARESZTU.

Dnia 21 października r. ub. pracownicy Elektrowni Łódzkiej podczas rewizji instalacji stwierdzili w mieszkaniu Zelig Adlera, zamieszkałego przy ul. Wólczańskiej 21 włączenie instalacji do sieci Elektrowni bez uprzedniego zawiadomienia powyzszem Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc.

Zawiadomiony przez Elektrownię Komisarjat Policji Państwowej w drodze dochodzenia ustalił, że Zelig Adler dopuścił się kradzieży prądu. Po zakończeniu docho-

dzenia sprawa skierowana została do Sądu Pokoju 4 Okręgu m. Łodzi

W dniu 27 stycznia r. b. stanął przed sądem Zelig Adler oskarżony na mocy 581 art. K. K. Przewód sądowy w zupełności ustalił winę podsądnego i tylko ze względu na jego młody wiek, jak również i z tego powodu, że wyrządzone Elektrowni straty Adler zwrócił dobrowolnie, Sąd skazał go na dwa tygodnie aresztu. Wyrok niniejszy powinien być przestroga dla innych.

**Zimowy rozkład jazdy.**

Obowiązuje od 15 listopada 1927 r. do 16 maja 1928 r.

**DWORZEC ŁÓDZ — KALISKA**

<b>Odchodzą:</b>	<b>Przychodzą:</b>
do Warszawy 3.14, 6.41 7.14, 13.15, 13.47, i 19.13.	z Warszawy 1.46, 10.39, 11.56, 12.44 21.43 i 23.06.
dzi dodatkowo do Warszawy o g. 17.50.	„ Poznań 6.33, 6.59, 13.32, 18.40, i 19.05.
„ Poznań 8.00, 12.04, 12.57, 21.58, 23.14	„ Kraków 6.38.
„ Kraków 20.35.	„ Gdańsk 8.43.
„ Poznań przez Kutno 9.05, i 23.58.	„ Poznań przez Kutno 8.43, i 13.49.
„ Górska 20.15.	„ Kępna -Leszna 2.59.
„ Kępna-Leszna 2.01.	„ Ostrowa 8.53.
„ Ostrowa 18.35.	„ Kozłówek 18.05.
„ Kozłówek 8.10.	„ Łódź 10.40.
„ Łódź 15.25.	„ Łowicza 7.43.
„ Łowicza 19.38.	„ Ciechocinka 20.13.
„ Ciechocinka 9.03.	chodzą dodatkowo z Warszawy o g. 16.00
„ Płock 20.15.	„ Płock 20.13.
„ Lublin 15.25.	„ Lublin 10.40.
„ Katowice 20.35.	„ Katowice 6.38.
„ Kutna 14.00.	„ Kutna 22.05.

**DWORZEC ŁÓDZ FABRYCZNA**

<b>Odchodzą:</b>	<b>Przychodzą:</b>
do Warszawy 1.40, 7.56, 11.50, 14.25, 15.20, 18.05, 18.55 i 20.10.	z Warszawy 1.55, 4.40, 10.40, 14.40, 16.35, 22.15, i 22.45.
„ Kraków i Łódź 15.20, 20.10, i 23.45.	„ Kraków i Łódź 4.40, 7.21, i 20.25.
„ Kozłówek (połączenie z Tomaszowem) i Piotrkowem) 1.40, 7.00, 11.50, 14.25, 15.20, 18.05, 20.10, i 23.45.	„ Kozłówek (połączenie z Tomaszowem i Piotrkowem) 1.55, 4.40, 7.21, 8.15, 10.40, 14.40 20.25, i 22.15.
„ Skarżyska 1.40, 15.20, i 19.10.	„ Skarżyska 4.40, 10.40, i 13.25.
„ Sosnowca 1.40, 11.50, 14.25, 15.20, 20.10 i 23.45.	„ Sosnowca (połączenie z Krynica) 4.40, 7.21, 14.40 i 20.35.
„ Częstochowy 16.25.	„ Częstochowy 9.35.
„ Tarnobrzega 9.30.	„ Tarnobrzega 19.55.

Nr. E. 102-28.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 48, na zasadzie 1030 art. U. P. C., podaje do wiadomości publicznej, że dnia 9 lutego 1928 r. o g. 10-ej zrana w Łodzi przy ul. Północnej 6, Kamiennej 6 i Prusa 36 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Moszka Brokmana i Maksa Gajzlera składających się z mebli domowych, oszacowanych na 1097 złotych.

Spis rzeczy i szacunek takowych przeznaczony być może w dniu licytacji. Łódź, dnia 28 stycznia 1928 r. 267. Komornik Sądowy (—) JARCZYK.

„Hiserja Polski”) odczyt III-ci — wygł. p. prof. Janusz Iwaszkiewicz; 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, p. Irena Zapolska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 22.00—22.05—22.20 Komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej; 23.30 Komunikaty.

Nr. E. 139-28. r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 48, na zasadzie 1030 art. U. P. C., podaje do wiadomości publicznej, że dnia 14 lutego 1928 r. o g. 10-ej zrana w Łodzi przy ul. Stary Rynek 14 odbędzie się licytacja ruchomości należących do masy upadłościowej Zyndla Zimniewskiego, składających się z różnych sprzętów, oszacowanych na 3305 złotych.

Spis rzeczy i szacunek takowych przeznaczony być może w dniu licytacji. Łódź, dnia 28 stycznia 1928 r. 269. Komornik Sądowy (—) JARCZYK.

**Stereotyper**

potrzebny natychmiast.

Zgłaszać się w administracji „Rozwoju” Al. Kościuszki 41 od godz.

**KARAMBOL NA OCEANIE.**

Nowy Jork, 28.1. (aw)  
Z Coon w południowej Ameryce do-  
noszą, że krążownik peruwiański „Almiran-  
ta” zderzył się z łodzią peruwiańską pod-  
wodną R. I. na wysokości Balbao. Łódź  
podwodna została poważnie uszkodzona.  
Przy pomocy holownika trzeba było statki  
wojenne doprowadzić do brzegu.

**NAJWIĘKSZY SPADEK B. STULECIA**

Nowy Jork, 28.1. (aw)  
Zmarła ostatnio wdowa po założycie-  
lu koncernu „Standard Oil Company” —  
Anna Harkness pozostawiła swojemu syno-  
wi spadek w wysokości 107.000.000 dolarów.  
Jest to największy spadek odziedziczony w  
Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatniego  
stulecia.

**Monstrualny proces.**

W procesie Białoruskiej Hromady przewinie się przed  
sądem około tysiąca osób.

WILNO, 28.1. (aw)  
Termin rozpoczęcia procesu białorus-  
kiej włóściańsko-robotniczej Hromady ustalo-  
ny został ostatecznie na 23 lutego. Na spra-  
wę powołanych zostanie 420 świadków i 8  
ekspertów, oraz 350 świadków dowodo-  
wanych. W skład komisji sędziowskiej wchodzi  
formacji „Dziennika Wileńskiego”, dotąd  
zamknięta, gdyż z listy zgłoszonych świad-  
ków sąd znaczną część zdyskwalifikował po

zwalając jedynie stronom na doprowadzenie  
ich do sądu własnym staraniem. Proces potr-  
wa zapewne kilka miesięcy. Komplet sędzi-  
cy stanowią: Owsianko (przewodniczący),  
Jodziejewicz i Osorejko (asesorowie). Oskar-  
żonych bronić ma szereg wybitnych adwoka-  
tów, m. in. Biabiański, Honigwil, Smarowski  
z Warszawy, oraz Głuszkiewicz ze Lwowa.  
Spodziewany jest również liczny zjazd prasy.

**Śmiertelne strzały w M. S. Wojsk.**

Plutonowy W. P., odpalony przez meżatkę, zastrzelił ją i siebie

Warszawa, 28.1.  
Dziś o godz. 12 i pół rano w jednym  
z pokoi Min. S. Wojsk na pierwszym pię-  
trze, huknęły dwa strzały rewolwerowe. Dwa  
trupy zwały się na podłogę. Zofia Krawczy-  
kówna maszynistka i morderca jej Kajetan  
Głębocki plutonowy W. P.  
Powodem morderstwa i samobójstwa

była nieszczęśliwa miłość Głębockiego do  
Krawczykowej, która kochając swego męża,  
odrzucała miłość podoficera.  
Krawczykowa pozostawiła 4-letnie  
dziecko. Mąż jej, który jako funkcjonariusz  
pocztowy jest obecni ew drodze, dowie się  
o strasznej tragedji dopiero po powrocie  
z podrzy.

**JUZ DRUGI STATEK NIEMIECKI  
ZATONAŁ.**

Kopenhaga, 28.1. (aw)  
Niemiecki statek „Thorwald” wiozący  
ładunek węgla z Hamburga do Kalundborg  
podczas burzy na ćwierć mili od Ramsøe  
zatonął. Załoga składająca się z kilku ludzi  
uratowała się przy pomocy łodzi ratunko-  
wych. Po niezmiernych wysiłkach zdołano  
W. NICARAGUA.

działy dessantu amerykańskiego zdobyły  
ważny punkt strategiczny wojsk gen Sandi-  
no, El Chipote.

**TERROR SOWIECKI NA BESSARABII.**

Bukareszt, 28.1. (aw)  
„Universul” donosi, iż ostatnio przez  
Dniestr przepływa się do Rumunii z pań-  
stwa Sowieców wielu zbiegów politycznych.  
Przybyli opowiadają o wzrastającym terro-  
rze władz sowieckich. To samo pismo dono-  
si, iż w ciągu dni ostatnich w południowej  
Bessarabji słychać z zagranicy odgłosy strza-  
łów armatnich.

**CYRK**  
Al. Kościuszki 73

Dziś o godz. 1 p.p. PORANEK z pełnym cyrkowym  
programem i występem BEN ALI. Ceny na poranek zniżone  
O g. 4 i 8.15 w. normalne przedstawienia cyrkowe  
i POZEGNALNE WYSTĘPY BEN ALEGO

**P. P. Pracodawcy  
i Pracownicy Umysłowi**

Z dniem 1 stycznia 1928 r. obowiązują  
rozporządzenie Prezydenta Rzeczypos-  
politej o ubezpieczeniu pracowników umy-  
ślowych

- 1) na wypadek braku pracy.
- 2) na wypadek niezdolności do wyko-  
nywania zawodu.
- 3) na starość,
- 4) na wypadek śmierci

dotyczy wszelkich przedsiębiorstw i zakła-  
dów, gospodarstw rolnych i leśnych a mia-  
nowicie: inżynierów, techników, konstrukto-  
rów, kontrolerów, oficjalistów, majstrów, ma-  
larzy, rzeźbiarzy, śpiewaków, muzyków, per-  
sonel teatrów, orkiestr, wytwórni filmowych  
dziennikarzy, personel lekarski, dentystycz-  
ny, biurowy, kancelaryjny, telefonistów, te-  
legrafistów, farmaceutów, drogistów, kasje-  
rów, dysponentów, sprzedawców podróżują-  
cych, akwizytorów, sprzedawców i ekspedje-  
ntów sklepowych, księgarskich, nauczycieli  
wychowawców, kapitanów oficerów pokła-  
dowych, maszynowych i t. d. i t. d.

Rozporządzenie Prezydenta z dn. 24  
XI 1927 r. i Rozporządzenie Minist. Pracy i  
Opieki Sp. z dn. 22.XII.1927 r. wyszło w  
„Bibliotece Praw Polskich”, nakładem mojej  
księgarni,

Cena egz. Zł. 2.—

**KSIEGARNIA „CZYTAJ”**

Właśc. Kazimierz Pawlak  
Łódź, Narutowicza 2.  
róg Piotrkowskiej  
Telefon 10-55. P. K. O. 60-888.

**Przewrót**

W ZEGARMISTRZOWSTWIE

Zamiast nieudolnych reperacji zegarków lub zega-  
rów, które nigdy nie doprowadzają mechanizmu do do-  
brego stanu lecz go niszczą.  
Wprowadziliśmy dotychczas w kraju niepraktykowaną  
w tej dziedzinie

Nowość

**CZĘŚCI ZAMIENNE,**  
które do każdej marki zegarów stale posiadamy

TANI KOSZT

Gwarantowana Precyzyjność Chodu

**„PRECYZJA”**

Piotrkowska Nr. 123 w podwórzu

**Biły tydzień! Na wypłatę! Półna!**

Madapolam, Silesia, Bułgarskie, Krośniak 100  
Widzowska, Prześcieradła, Ręczniki, Scierecz-  
ki, Obrusy, Purpur, Materacowe, Zefiry, Opal  
Etamina, Surówka, Firanki, Roletowe, Damska  
męska bielizna, Chusteczki, Koldry, Kapy,  
Chodniki i moc innych artykułów  
Najtaniej! Na najdogodniejszych warunkach  
Leon Rubaszka ul. Mińska 44

**WSZELKI BÓL GŁOWY**



ENAKOMICIE „SOWA”

wyrobu laboratorjum przy aptece  
St. Hamburga i S-ki w Łodzi  
Główna 50

**Miód!!!**

czysto pszczelny, pod gwa-  
rancją spożywczo-leczniczą,  
najlepszej jakości tegorocz-  
ny wysyła po cenach rek-  
lamowych za pobraniem  
pocztowym  
3 kg.-10.80 zł., 5 kg.-14.80  
zł., 10 kg.-27zł., 20 kg.-50zł  
wraz z opłatą pocztową  
i blaszankami  
Arnold Kiener  
Podwołoczyska,  
ul. Mickiewicza nr. 73  
(Małop.)

**Nasiona**

pierwszej jakości  
rolne, traw, drzew, tytoni, wa-  
rzawne i kwiatów, oraz narzędzia  
i przyrządy ogrodniczo-pszczelni-  
cze) i w. inn. polecają składy  
L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 roku  
w Łęczycy ul. Poznańska  
30 i w Łodzi  
ul. Andrzeja 10  
Cenniki wysyłamy bezpłatnie

**Zakład Krawiecki  
Cywliny i Wojskowy  
JAN KUCZKA**

ŁÓDŹ, ul. Żeromskiego 5  
(dawniej Pańska)  
Przyjmuje wszelkie zamówienia  
z własnych i powierzonych ma-  
teriałów podług najnowszych mo-  
deli. Wykonanie pierwszorzędne-  
po cenach przystępnych.  
Uwaga Ewentualnie z łata-  
ratami 333L

**POSZUKUJE**  
dobrze prosperującego  
Handlu win i Wódek

wraz z dzierżawą koncesji, sklep  
wino kolonijny Oferty do adm.  
„Rozwoju” sub. „Kur...” 258.

**Sprzedam**

sumę hipoteczną  
na pierwszy numer 9 ty-  
sięcy za 6 tysięcy złotych  
Oferty pod „Suma” do ad  
„Rozwoju”, 3648

**SKLEP PONCZOCH**

Kazimierz Zielenko Al. Ko-  
ściuszki Nr 37. Poleca  
ponczocho jedwabne, walnia-  
ne fidecos, skarpetki, pono-  
szki dziecięce, swetry, reformy,  
rękawiczki; ceny na święta har-  
dzo przystępne. Jak również re-  
pocja ponczocho. 7284-2

**Biuro „FORTUNA”**  
Łódź, Karola 18

Ma do sprzedania majątki  
ziemskie, gospodarki, domy  
wille, fabryki, młyny, tarta-  
ki, place, sklepy, lokata ka-  
pitałów i t. p. załatwia po-  
dania, przepisywania na  
maszynach, tłumaczenia z  
języków obcych

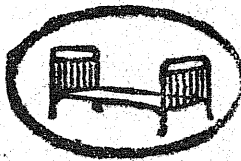
# Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi

przyjmuje do dnia 1 lutego r. b. zapisy kandydatów na kurs wieczorowy rysunków technicznych i maszynoznawstwa dla metalowców, zajętych we dnie pracą zarobkową.

Sekretariat otwarty od g. godziny 8-ej zrana do 3-ej po południu i od 6.30 do 8-ej wieczorem codziennie, prócz soboty i niedzieli.

**DYREKCJA.**

## Na dogodnych warunkach!!



Łódka metalowa, wózki spacerowe, materace wysięclane, druciane oraz do meblowych łóżek podług miary „Patent”, umywalki oraz rowery kupuje się najtaniej



w składzie fabrycznym „Dobropol” Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu

Do większej wytwórni robót stolarsko-budowlanych **potrzebni**

**Majster stolarski**

jako samodzielny kierownik kalkulator i znający się dobrze na rysunkach.

**Majster stolarski**

działu maszyn Reflektujemy na pierwszorzędną siłę, z kilkuletnią praktyką Oferty pod Mechaniczna stolarnia

**Sprzedzież!**

Miejsteczko składający się: z 1 domu fr. parter 1 dom dREW z przyległością mi 2 morgami dobrej łąki w Zdobych Woll do sprzedania Cena bardzo przystępna Bliższe szczegóły Łódź, ul. Kałna 32 u p. A Szynkła. 432-

**Najtańsze źródło! Na raty!**

Wszelkie towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, firanki, kolory poleca firma „Kredyt” Naw. ot 15 lp,

**Na wypłatę!**

Obuwie. Manufaktura Galanteryjną Jedwab Firanki Piotrkowska 37 (w podwórzu) Krawiec na miejscu Gotow. Ubiory

**Doktor**

**H. Wołkowyski**

Zachodnia 57

(Cegielniana 19)

ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Leczenie lampą kwarcową Przyjmuje od godz. 4-8 W niedziele i święta od 11-1 Dla pań od godz. 4-5 oddzielna poczekalnia Tel. 37-70

**Instytut de Beauté**

Anna Tydel.

(Diplomée de l'Université de Beauté Paris) Cegielniana 19, m. 8.

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała Masaże odłuszczeniowe. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wargów, i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia. Solux. Przyjm. od 10 do 8 wiecz.

Fabryka luster i kabineta

**J. CANDYK**

Łódź, Główna 11 w podw.

ul. Piotrkowska 255.

poleca drewno, izolaty, listwy w różnych kolorach i kształtach. Nieruchomości wszelkich części samych. rowerowych deryschiarzystycznych. Uwaga! Listwy na półkę: na raty na okres 4 miesięcy. Wszelkie szczegóły 3767

## HOTEL „POLONIA-PALACE” W ŁODZI

Gruntownie odnowiony

Cena jednolita

zł. 8.- od osoby na dobę

włącznie z ogrzewaniem i pościelą

Dyrektor: S-cia Dobrzyński.

## Jadać u WOLFOWEJ

- ZRACZY -

## Dobrze się odżywiać!

## RESTAURACJA

M. WOLF, Narutowicza 5, tel. 46-84

wydaje znane ze swej dobroci

**Sniadania Obiady i Kolacje**

po cenach konkurencyjnych!

Polecam oryginalny Pilsner z beczki. Bufet obficie zaopatrzone w zimne i gorące zakąski przez cały dzień.

Firma istnieje od 1888 r.

## Na Wyplatę! Na Karnawal!

Wielki wybór crep de chine, georgette, jedwabna popelina, wełniany ryps wszystko w różnych kolorach. Pończochy jedwabne i bawełniane. Skarpetki, swetry, kosjumy swetrowe, Damska i męska bielizna. Torebki. Jedwabne malowane chustki. Perelki najtaniej i na najdogodniejszych warunkach poleca **LEON RUBASZKIN**

KILIŃSKIEGO 44 TELEFON 36-48

## Reformackie pigułki Zakonnik

znana od 1602 roku,

Reguluje żołądek chroni od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości artretyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają na morfolody czyszcza krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użycie 1 do 3 pigulek na noc.

Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki

Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4. Łódź w aptekach i składach z „Zakonnikiem”



## 8 kl. KURSY GIMNAZJALNE

w zakresie programu gimn. Państwowego

## A WIERZBICKIEGO

ul. Piotrkowska 85.

Zapisy na rozpoczynający się nowy semestr do klas od II do VIII wkl. przyjmuje kancelaria codziennie od 6 do 9 wiecz.

NAUKA CODZIENNIE od godz. 7.15 wiecz. Początek nauki 3 lutego r.b.

Kursy mieszczą się w oddzielnym budynku i posiadają gabinet fiz. chem. oraz najnowsze pomoce naukowe. Opłaty niskie! Dla niezamożnych ulgi!

Celem tego ogłoszenia jest zwrócić uwagę na jedyne w naszym mieście **ŹRÓDŁO MEBLI**

**MEBLE**

Wytwarzane Trwale Dogodne warunki.

**Matkiewicz i Nasieński**

Piotrkowska 6

Na składzie niklowe łódka trema ofomany szaf, rzeczy kuch. i t.d.

## Inż. E. JASINSKI

**Biuro Urządzeń Elektrotechnicznych**

Oświetlenie, siła, sygnalizacja, naprawy

Łódź, Sienkiewicza Nr. 34, Tel. 55-70.

Oferty na żądanie.

— PROWI. ORYCZNE OŚWIETLENIE SAL ZABAW —

Wapno piechcińskie marmurowe, Cement, Gips: „Scipio”, Szamoty „Kiepacki”. Cegła, Dachówka, Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Studzienki wodoodpływowe „Oms”, zamiast dołów Chambeau, Trzcina

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

**Inż. JAN PĘDZICH**

Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 4.

## OPRAWA OBRAZÓW i DEWOCJI:

T. Opieczyński, Piotrkowska 261.  
ZAKŁADY ZDUNSKIE:

Jan Sobański, Sienkiewicza 91.

## FRYZJERZY:

Staroński, Zamenhofs 11.

## ZAKŁADY TAPICERSKO ARTYSTYCZNE:

Salwa, Narutowicza 27.

## PRACOWNIE KRAWIECKIE:

Stanisław Gajda, Kilińskiego 216.

## SKLEPY GALANTERYJNE:

M. Czempik, Główna 17.

## SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI

T. Bankowski, Nawrot 63.

## SNIADANIA, OBIADY, KOLACJE:

Kilińskiego 123, Bufet Resursy.

Łapka, Sienkiewicza 40.

## ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielewski, Anny 26.

Sommer Gdańska 124 (oraz rep. samochod.)

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wiśniewski Radwańska 45.

Pietsch, Wólczańska 109.

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

P. Koraczak, Wiznera 19.

Kijańska, Przejazd 70.

P. Kempa Wólczańska 141.

Witt, Anny 22.

Pogorzelski, Hrabiowska 3.

## MASARNIE:

Marks, Gdańska 152.

Derdzikowski, Wólczańska 150.

Lubelski, Skierniewicka 12.

## PIEKARNIE:

Suwalska, Radwańska 25.

## OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i załatwiamy na najkorzystniejszych warunkach.

## Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MPN, SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

W zgubionych dokumentach mających się znaleźć w „Dzienniku, Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

## Drobne ogłoszenia

### Sprzedaż.

**Al! Al! Al!** MEBLE Dywany Łóżka metalowe o tomamy, kosełki, tapczany, klubowe fotele, krzesła wiedeńskie, w dużym wyborze Najtaniej i najlepiej kupić można za gotówkę i na raty na bardzo dogodnych warunkach Piotrkowska 116 i piętro front tel. 21-61 w WL Romiszowskiego 6585-0

Obuwie wykwintne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 205-0

Maszynę do pisania sprzedam okazyjnie Przejazd 19-7 od 2-4 pp. 414-5

Ubiory męskie, damskie, obuwie sweatry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. I p. 352-1

Kupię prasę do kopjowania listów Oferty do „Rozwoju” pod „Prasa” 410-2

**WYPZEDAŻ** świec kościelnych obrazów religijnych i rodzajowych, kalendarzy częstocho-wskich oraz różnych przedmiotów religijnych po cenie kosztu Największy wybór listów na ramy najnowszych profiliów od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Oprawa obrazów po cenach najniższych. Tadeusz Opieczyński Łódź, Piotrkowska 261 1970 0

Sprzedam samochód Forda w dobrym stanie Główna nr. 49. sklep galanteryjny 430-2

Piekarnia do sprzedania lub poszukuje się fachowca do prowadzenia Łączna 47 Chojny 56-2

Dianina na dogodnych warunkach poleca S. Krocki Piotrkowska 134 tel. 40-62 448-2

Plac 1/4 morgi sprzedam w pobliżu szpitala w Chojnach Cena przystępna Zielona 45 Drzewoski 454-2

Sprzedam parę łózek mahoniowych z materacami, biblioteczkę, stół rozsuwany, otomanę Ładne rzeczy Rzgowska 31 dozorca wskazuje 434-2

Sprzedam tanio szafę, otomanę, lustro i parę łózek z materacami Krucza 4 m. 18 442-2

### Posady i prace

Potrzebna podręczna do kapeluszy także potrzebna kwicziarka do roboty sztucznych kwiatów ul. Nawrot № 1-a Magazyn Kapeluszy E. Fiedlerowej 396-2

Ogrodnika poszukuje się Siedlecka 1 358-2

Służąca do wszystkiego zdolna do gotowania potrzebna zaraz świadectwa konieczne Gdańska 6 m. 7 od 11-1 404-2

Potrzebne cerowaczki do filet i hafciarka do ręcznego haftu Konowa Nowomiejska 4 ostatnie wejście. 440-1

Potrzebne uczenice do kamizelek Targowa 35 m. 38 438-1

Chłopiec potrzebny do stolarza do terminu ulica Gdańska 105 416-1

Przyjmę posadę gospodyni skromna kuchnia na wyjazd lub na miejscu Samodzielna lat średnich zgłaszać się ul. Zielona 11 m. 8 Bałuty. 312-2

Zdolne cerowaczki (filet) mogą się zgłosić Winterowa Zachodnia 68 m. 7 352-2

KOWAL potrzebny do fabryki maszyn Zakątna 81 454-2

### Lokale i mieszkania

Pokój umeblowany do wynajęcia Kościuszki 3-1 430-2

### Zagubione dokumenty

Pabiasz Olga zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi III kom. P.P. 446-3

### RÓŻNE.

FRYZJERKA anduluje po 30 gr. Kilińskiego nr. 135 m. 27 pracownia 427-2

Zaginął pies Doberman czarny z podpalany jednoroczny ogon i uszy nieco obcięte wielkości średniej. Odprowadzić za wynagrodzeniem do felczera Chojny ul. Rzgowska 128. 424-2



S. FUCHSA, Piotrkowska 50

## BANK

### Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

lok założenia 1881.

Evangelofaka Nr. 16

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty i z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych, swrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

### Bank Dewizowy.

Własnym kasetkami stalowymi (Safe)

## Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet na Bałutach zgłaszać się do Rozwoju

**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże 10 gr. za wyraz, w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia admin. tracą nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 40 35-miesięcznie - 30-zł.



# „ROZWÓJ”

## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 29 STYCZNIA 1928 r.

ŚWIAT NA OPAK



*Co też mam dać mojemu mężowi na karnawał — frak balowy, czy sznur perel na szyję.*

„First National”.



Pogrzeb wielkiego pisarza angielskiego, Tomasza Hardy.



Przyjazd do Warszawy dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, p. Thomasa (X), na lewo min. Sokal.

## Pierwszy biskup japoński



W tych dniach bawił w Paryżu Msr. Hayasa, pierwszy biskup katolicki Japonji.

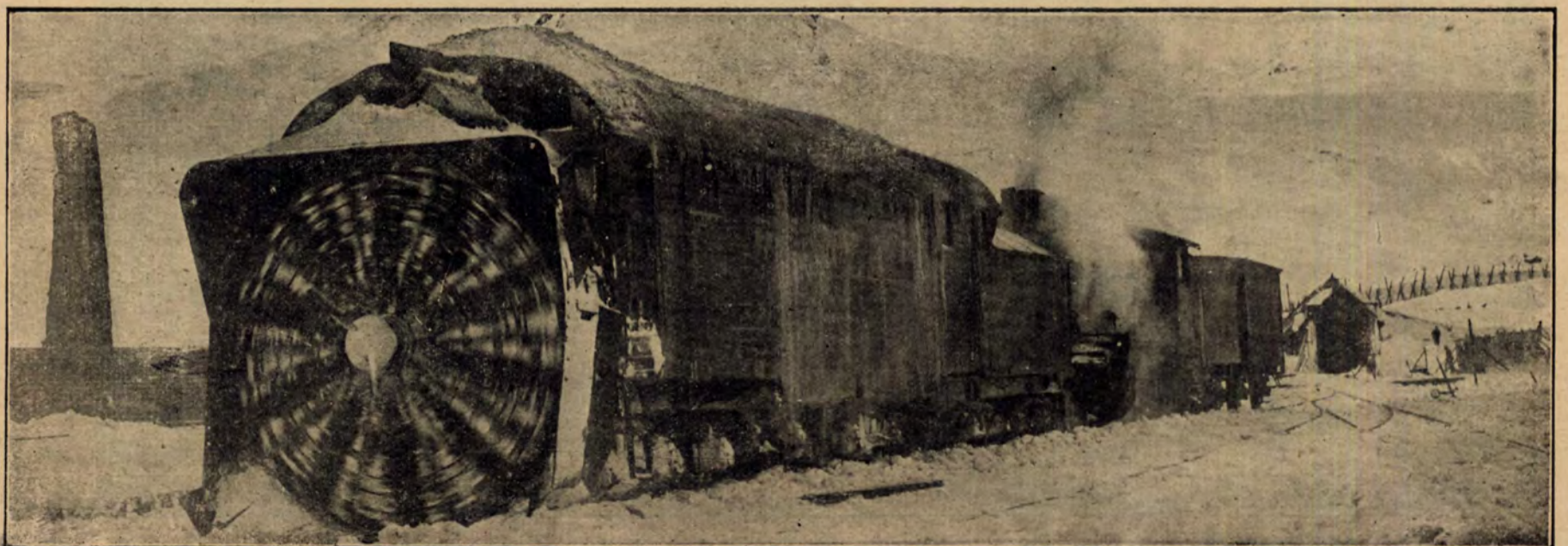


Inż. Dubieński oraz p.p. G. i W. Rypperowie wyruszyli na raid automobilowy Warszawa — Monte Carlo.

## Rozłam w komunizmie



Krwawi kaci Sowdepji, których Stalin jako „nieblagonadziejnych” zesłał na krańce Rosji. Od strony lewej: Radek, Kamieniew, Zinowiew, Rakowski i Trocki.



Tak wygląda pociąg, służący dla oczyszczania toru kolejowego od śniegu (Anglja).



Prof. Z. Kalinowski, pedagog i artysta śpiewak, ostatnio występuje w „Radjo Pozn”.



P. Lidja Wrocka, znakomita wirtuozka na harcie.



Na nowo wybudowanej linii kolejki elektrycznej Warszawa — Grodzisk, po sześciu tygodniach zdarzył się pierwszy wypadek.



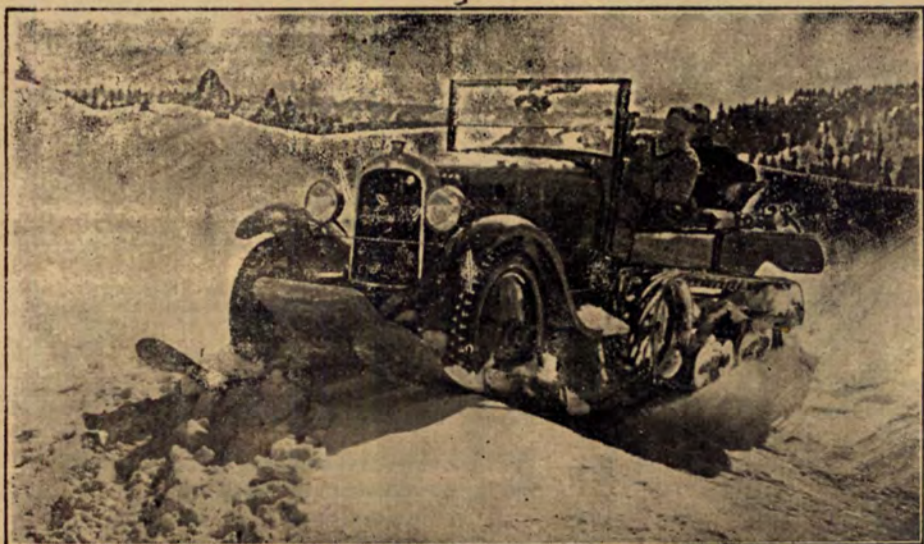
Oryginalna jazda na sankach uprawiana przez sportsmenów w St. Moritz.



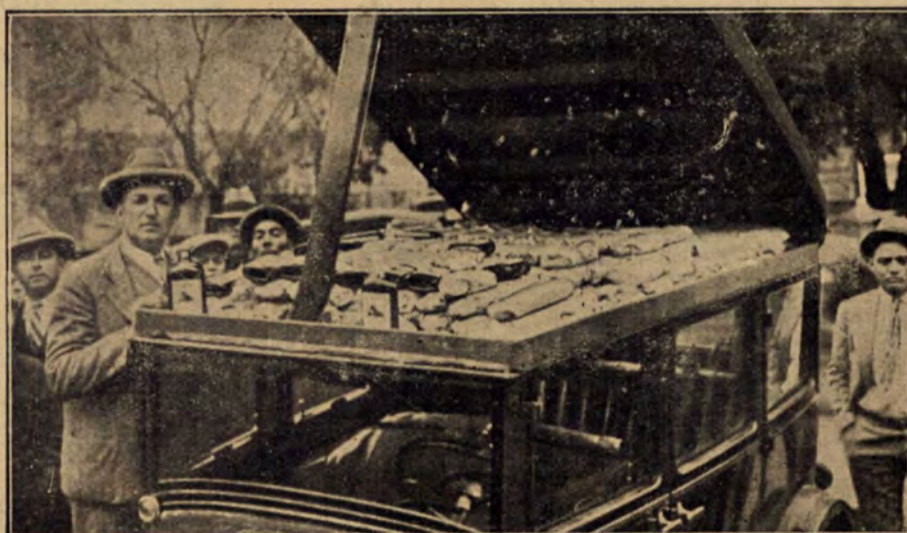
W pierwszych dniach stycznia zmarła w Paryżu, znana tancerka, inicjatorka tańca Serpentyń p. Loe Fuller. Zdjęcie przedstawia p. L. Fuller jako motyla.



Sport w Polsce. Zdjęcie lewe przedstawia ćwiczenia popularnego klubu „Warszawianka”. W środku: małżonka p. generała Sosnkowskiego, trenująca się w biegu pod kierownictwem p. Szelestowskiego. Prawe zdjęcie przedstawia członków turnieju szermierczego w wojskowej szkole inżynierskiej.



Godne podziwu. Auto „Kegress Citroyna” przebyło drogę z Chamonix do klasztoru św. Bernarda na płozach.



Tak wygląda ruchoma restauracja z wyszynkiem napojów alkoholowych, ukrytych w dachu samochodu, którą wykryli urzędnicy celni w stanie Texas.



Nagrodzone uczestniczki konkursu, z p. Balcerkiewiczówną, królową balu na czele.



Gwiazda Teatru Polskiego p. M. Malicka z siostrą.



Urodziwy „chłopaczek”.



Sukienka z wrzorstych złotych koronek. Ostatni krzyk mody karnawałowej.



Myszki — nutria, których futerko wchodzi obecnie w modę.

NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak energii i odwagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie mówią i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły odczyty Towarzystwa Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizie wysyłam za miast 5.—, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz. 12—2 i 8—7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt” ul. Nowowiejska 82, miesz. 6.

Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączysz znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiat jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja! „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz aby inni ulegali twojej woli? Chcesz wlać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hipnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hipnotyzmu. Jakim powinien być hipnotyzysta. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Auto-sugestia. Wpływ hipnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odczytywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich schorzeń. Zł. 7. W pięknej, mocnej oprawie. Zł. 7.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic „Czarna i Biała Magia”. Cudotwórcy, mistrzowie i odczyty wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Lekcje tajemnej praktyki, zaklęcia i recepty. Oczarowania i magia. — Z portretem autora i z wieloma ilustracjami w kolorze. Cena zł. 4, w ozdobnej oprawie Zł. 5.50.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwyczajstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—

PR. SZMURLO: „Świat nadmysłowy i metody jego badania”. Treść: Zdolności nadnormalne, zjawiska nadmysłowe i nadwrażliwość. Omylność myśli. Mediumizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, taktiryzm i hipnotyzm. Metody badania pośrednie i bezpośrednie. Intuicja, i t. d. Drugie, poprawione i skorygowane wydanie. Zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemoniczka”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie zastępczości, spotęgowanie woli, przesuwanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

ST. WOTOWSKI: Tajemnice życia i śmierci. Praca naukowa obejmująca całość wiedzy okultystycznej i odwołująca się do zagadnienia życia posagrobowego. W siedmiu rozdziałach. Zł. 1.50.

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłych domowymi środkami, ziołami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga o bogatej, płóciennej oprawie. Zł. 10.—

DR. A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne”. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zł. 1.—

DR. CZ. PENDO: „Związały poradnik dla młodych małżonków”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, nieplodność. Sekretne sposoby małżeńskie. Pielęgnowanie siemowiat i t. p. Zł. 2.—

DR. HROMUS: „Wielki sielnik lekarski”. Opis skórnych i wewnętrznych z podaniem ich uprawy i zastosowania. Z tablicami kolorowymi i drzeworytami. Zł. 10.—

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nasze zwierzęta”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-tych rozdziałach ze 106 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, sposobienia i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, wieprza, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego rodzaju drobiu. Cena tylko Zł. 7.—

P. OWCZYŃSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tytuł: Sztuka najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurek, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek chłodzących. 4 zł. — w dobrej oprawie Zł. 5.—

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Życie, przygody miłości i kochankowie cesarzowej Katarzyny II. Treść niesmiertelnie ciekawa. Tylko dla dorosłych. Zł. 1.50.

PAUL BOURGET. „Zazdrość w miłości”. Zazdrość myślowa. Zazdrość serca. Zazdrość a miłość. Powieść o istocie zazdrości. Liczne przykłady. Z 26 wydań przełożył dr. Orski. Wydanie estetyczne — miniaturowa. Zł. 1.

WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Myśl i spostrzeżenia tego geniusza do wzajemnych stosunków płci obojga. Zł. 1.

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a Kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Treść: Kłamstwo mężczyzny i kobiety. Kiedy kłamstwo jest konieczne. Kobiety domienne. Słynni uwodziciele. Miłość — to wielkie kłamstwo. — Czy samobójstwo jest bohaterstwem — czy przestępstwem. Kluby i ligi samobójców. Miłość a samobójstwo. Najśmieszniejsze przykłady. Obłęd i samobójstwo. Samobójstwo a okultyzm. Co się dzieje z samobójcami po śmierci? Epidemia samobójstw. Zł. 2.—

Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT”  
Warszawa, Nowowiejska 82, m. 6.  
Konto P. K. O. 12454.  
Ogląszenie wyciąć i dołączyć do listu.

NAJLEPSZE KSIĄZKI!  
ZADAC BETA, PROSPEKTOWI, WARSZ. AKTYWNA 1.

